Nr. 113b. Dnia 24 kwietnia. Czwartek. Dnia 12 (24) kwietnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Marka Ewangelisty, odbywać się będą o godzinie 8-ej zrana procesje, mianowicie:

z kościoła katedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina na ulicy Piwnej;

z kośc. św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (pp. wizytek);

z kośc. św. Karola Boromeusza na ulicy Chłodnej do kośc. Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie;

z kośc. N. Panny Marji na Nowem - Mieście do kośc. św. Franciszka Serafickiego;

z kośc. św. Aleksandra po placu Trzech Krzyży;

z kośc. parafjalnego na Pradze do miejscowego krzyża;

w innych zaś kościołach parafjalnych procesje i nabożeństwa odbywać się będą wewnątrz kościołów.

— Zwyczajem lat poprzednich w każdą środę i sobotę o godzinie 4-ej po południu w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) miewać będzie Jks. Filichowski, kanonik, nauki przygotowawcze dla dzieci obojej płci, pragnących przystąpić do pierwszej komunji św., która ma im być udzieloną wraz z sakramentem bierzmowania w dniu 8-ym maja rb. t. j. w uroczystość św. Stanisława.

Przegląd polityczny.

Przed zebraniem się wiedeńskiej rady państwa po ferjach świątecznych ku dalszej pracy parlamentarnej, zajmującym będzie zapewne dla czytelników naszych artykuł jednego z pism zagranicznych, które zastanawiając się nad potrzebami ekonomicznemi i handlowemi Galicji, wykreśla pewien program działalności koła galicyjskiego w radzie państwa. Artykuł *Czasu*, jakkolwiek nasycony pewnym optymizmem w ocenieniu dotychczasowych działań koła galicyjskiego, rzuca dosyć jasne światło na stosunki społeczne rzeczonej prowincji, a wymierzonym jest przeciw tym, którzy przemawiają za zmianą frontu delegacji galicyjskiej w stosunkach jej z gabinetem hr. Taafego. Opiewa on tak w skróceniu:

„Jakież są powody zawahania się, jeżeli już nie opuszczenia dotychczasowego kierunku? Rozważmy.

Kraj postawił sobie program, który my pierwsi wywiesiliśmy, rozwoju gospodarskiego i ekonomicznego na podstawie już istniejących dostatecznych instytucyj dla narodowego życia. Punkta tego programu, które dziś stanowią najważniejsze na porządku dziennym stojące sprawy, sami wymieniliśmy w swoim czasie.

Program zdrowy, jak każda rzecz odpowiadająca potrzebie a wykonalna. Program ten z natury rzeczy jednak nie jest wykonalny na razie i jednym tchem, potrzebuje przeciwnie czasu, cierpliwości, wytrwałości i pracy. Kiedyśmy go stawiali i kiedy wołaliśmy, że potrzeba Galicji Lubeckiego, rozumieliśmy, że głównie i przeważnie wypełnionym i wykonanym on być winien przez sam kraj, przez jego zapobiegliwość i pracę; inaczej, zdrowo zapatrując się na rzeczy, pojmować go nie można. Niewątpliwie obowiązkiem nietylko już sprzyjającego, ale każdego mądrego rządu wspierać kraj w wypełnieniu tego programu; jest wiele spraw, które bez dobrej woli i pomocy rządu załatwionemi nawet być nie mogą, ale zawsze to tylko siła pomocnicza; główna winna się znaleźć w kraju samym. Tymczasem z biegiem czasu i wypadków rzecz została przeistoczoną; z żądań i postulatów, wymierzonych do władz centralnych, zrobiono główną część programu, a z każdego takiego żądania niezałatwionego całkowicie i na razie, kamień obrazy i powód niezadowolenia.

Chorobliwy to, a nawet niebezpieczny sposób, metoda fałszywa. Nic gorszego dla społeczeństwa, jak żeby przyzwyczaiło się oczekiwać zawsze wszystkiego od rządu i skarbu publicznego; musi z tego wyniknąć *mutatis mutandis* coś podobnego do tego, co się stało z Hiszpanją, która oczekując bogactw z Indyj Zachodnich, sama doszła do ostatniego stopnia upadku ekonomicznego i gospodarskiego. Męskie dźwiganie się, to główna treść wszelkiego gospodarskiego rozwoju i postępu.

Politycznie zaś niepodobna ograniczać całego działania społeczeństwa czy kraju do żądań i ich odmowy. Byłoby to obniżeniem poziomu własnej sprawy i rzeczy publicznej. Położenie polityczne jest rzeczą składową i skomplikowaną, a w wewnątrz państwa, do którego się należy, nie można sastosować zwykłej międzynarodowej metody, nie można stawiać ultimatum i wypowiadać wojny, jak się to dzieje między mocarstwami, gdy jedno nie chce zadość uczynić życzeniu lub żądaniu drugiego. Na to nie pozwalają ani roztropność ani uczciwość. We wszystkich rozumowaniach, które się czyta lub słyszy o jałowości obecnej ery dla naszego kraju, tkwi błąd kardynalny, ten, iż stawia się Galicję wobec rządu jako dwie potęgi odosobnione, a zapomaje się wszystkie inne czynniki, wchodzące w skład państwa: i Węgrów, i tyle innych krajów koronnych, i tyle innych narodowości.

Sprawy, wchodzące w skład naszego programu ekonomicznego, a które w części od rządu lub centralnych czynników są zależne, nie są natury politycznej, nie dotyczą one systemu ani zasad politycznych, tem samem przebieg ich już nie może bez zupełnego zapoznania istotnego stanu rzeczy wpływać stanowczo i rozstrzygająco na kierunek polityczny. Byłaby to prawdziwa komedja pomyłek, gdyby przeistoczono rzecz do tego stopnia.

Reformy ekonomiczne i finansowe, mające na celu podniesienie dobrobytu kraju i wzmocnienie go, leżą tak dobrze w interesie rządu jak społeczeństwa naszego i tu rząd popełnia błąd, ilekroć tego nie rozumie i odpowiednio nie działa. Dlatego też poważna i wytrawna część społeczeństwa obstaje przy tych reformach i słuszny żywić musi żal do rządu, ilekroć nie znajduje u niego należytego a możliwego poparcia. Lecz trzeba i tu rozróżnić. Poważna i wytrawna opinja publiczna obstaje za temi reformami, dla nich samych, dla ich istotnej ekonomicznej i finansowej wartości i z nią w tej mierze tak rząd, jak koło polskie liczyć się powinny.

Przejrzyjmy, aby jaśniej zrozumieć położenie, spis spraw, które z jednej strony leżą na sercu prawdziwie miłującym kraj obywatelom, z drugiej służą niepoprawnym a płytkim umysłom i szermierzom za środek wichrzenia.

Najpierw są życzenia.

Znany przebieg sprawy indemnizacyjnej wymaga najoczywiściej teraz więcej może, niż przedtem, radykalnego jej załatwienia. Podniósł ją pierwszy

Przegląd artystyczny.

Krótka wzmianka, zamieszczona w pismach o wyniku dramatycznego konkursu, daje wiele do myślenia.

Dowiadujemy się z niej, że nie udzielono żadnemu dziełu pierwszej nagrody, czyli że pośród czterdziestu kilku nadesłanych do komisji utworów nie znalazł się ani jeden odpowiadający wartością warunkom konkursu. Kombinując ten fakt bynajmniej niepocieszający z drugim, z udzieleniem następnej nagrody dramatowi literackiemu za jego wielkie, ale przeważnie poetyckie piękności, wyprowadzimy wnioski również niewesołe. Najpierw, że o dramaturgów w rozległem tego słowa znaczeniu, to jest o pisarzów dosięgających talentem do wszystkich wymagań, jakie im poważna scena stawiać ma prawo — bardzo u nas trudno; powtóre, że teatr zawiódł się na konkursie w najskromniejszych swoich nadziejach, bo żadna z niepremjowanych nawet sztuk nie przydała się na scenę.

Zkąd to pochodzi?

Słyszę naokoło odpowiedź na pozór racjonalną, a przedewszystkiem łatwą: „jakże konkurs mógł się udać, kiedy w komisji w charakterze sędziów zasiadali autorowie, którzy powinni byli pisać?"

Tak to istotnie wygląda—w gruncie rzeczy nie ten, jak sądzę, jest powód niepowodzenia konkursu.

Do komisji należało istotnie trzech pisarzy od czasu do czasu zasilających repertuar oryginalny: Edward Lubowski, Kazimierz Zalewski i Józef Kościelski, ale sam fakt, że wszyscy przyjęli sędziowstwo, dowodził, że na konkurs pisać nie mieli zamiaru. Co do Wacława Szymanowskiego i Kazimierza Kaszewskiego, pierwszy pisuje dla sceny rzadko, a jako sędzia, w każdym konkursie brał udział; drugi dostarczał teatrowi prawie wyłącznie przekładów. Wreszcie kiedy jedni sądzili, inni pisać mogli — a cóż wstrzymało Blizińskiego, Bałuckiego, Fredrę, Okońskiego, Sarneckiego, Jordana, Gawalewicza, Mellerową, Świderskiego, Abrahamowicza, Madejskiego?

Więc może uciążliwe były i zniechęcające warunki konkursu?

Ogłoszono je w swoim czasie—i doprawdy trudno w nich znaleźć cokolwiek, coby pisarz dramatyczny mógł dla siebie za utrudnienie uważać.

Przeciwnie. Konkurs, bez względu na konieczną w łonie swojem różność sądów o zadaniu teatru, uwzględnił potrzeby i wymagania czasu i świadomy nowych prądów z góry niejako dawał pierwszeństwo utworom scenicznym, opartym na stosunkach współczesnych naszego społeczeństwa. Czyż to nie ułatwienie?

Tak przynajmniej sądził o tem mój dobry znajomy, wielce wszechstronny i bardzo daleko w dzisiejszych dążeniach posunięty literat. Z pracami tego pisarza spotykałem się kolejno w *Przeglądzie katolickim* i w innym jeszcze Przeglądzie i w mnóstwie różnych pism, wszędzie pod innym pseudonymem. Czasami *beształ* sam siebie, natrząsał się w jednym artykule z tego co napisał w drugim—wszystko w imię nadzwyczajnej przedmiotowości, pozwalającej mu łatwo włazić w skórę redaktora dla którego pisał.

Otóż ten pełen przyszłości autor pisał do mnie po ogłoszeniu warunków konkursu:

„No! brawo! przecie raz pokazaliście, że wasze stare czerepy nie samą watą są wypchane. Zaakcentowaliście dramat społeczny! to rozumiem; dramat społeczny! to nie jakaś historyczna tandeta, w której pod pozorem poezji przystrajacie manekiny w przechodzoną garderobę, siląc się na wskrzeszenie zabobonów, przesądów, zwietrzałych pojęć, zmurszałych wrażeń, zgniłych uczuć, i wszelakiej wiekowej pleśni. To życie, prawda, natura, to człowiek teraźniejszy zrozumiały dla wszystkich, bliski naszej myśli, naszemu sercu, organizm, którego pulsa biją razem z mojemi pulsami, indywidualność której dążenia i pragnienia jednym szlakiem lecą z mojemi aspiracjami.

„To wam się chwali, a mnie da sposobność spróbowania sił.

„Mam w tece szkic do dramatu p. t. „Skrofuliczni"... Pyszny przemysł! Charaktery wzięte naturalistycznie. Rolę *ananke*, Nemezis, fatalności, czy jak tam to wszystko nazywacie, wy starzy klasycy i romantycy, odegra fizjologja, przejawiając się w zakłóceniach, jakie w organizmach swoich bohaterów wywołują skrofuły.

„Ale nie te zwyczajne, pierwsze lepsze skrofuły, tylko wykształcone przez pewną sumę pokoleń z choroby jeszcze gorszej, która, według nauki, jest pierwotnem ich źródłem.

„Proszę tylko uważać, jakie to wdzięczne pole do wprowadzenia nowych zupełnie czynników dramatycznych. Dziedziczność występująca jako wina tragiczna—atawizm, determinizm, a potem zboczenia w charakterach pod wpływem zakażonej krwi, upadek kobiety przyśpieszony bladaczką, samobójstwo mężczyzny, któremu *lupus* pożarł połowę twarzy, katastrofa wynikająca ze spotkania się ludzi połączonych bezwiednie tajemniczym węzłem choroby, za którą niewinnie pokutują jako spadkobiercy win „ojca rodu" i „matki rodu".

„Tylko mi tego nie skręćcie na konkursie, wy wyperfumowani estetycy, którzy ani się nie domyślacie, ile to podobnych dramatów odgrywa się w każdem a więc i w naszem społeczeństwie..."

Co się stało ze „Skrofulicznymi"— nie wiem; na konkursie ich nie było, ale to wiem, że niewszyscy,

rząd, wnosząc do sejmu znany projekt ugody, na nim zatem ciąży obowiązek i odpowiedzialność pierwsza. Byłby to błąd niezawodnie, gdyby rząd nie dołożył wszelkich starań, aby dla własnego dzieła pozyskać sankcję. W tej chwili nie wiemy dokładnie, czy ją pozyska i czy pozyska w tym roku. Znane stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Lienbachera, utrudnia położenie, czy w sposób nieprzezwyciężalny, wiedzieć powinien i rozważyć dobrze rząd.

Co się tyczy decentralizacji zarządów kolejowych, w pierwszych chwilach, organa rządowe, nietylko dziennikarskie, pierwsze obudziły zbyt daleko idące nadzieje; był to błąd; przyszło następnie liczyć się z innemi czynnikami, mianowicie wojskowemi, i musiano zmienić ton, ale złe się już stało i agitacja skorzystała z tego. Odpowiedź jednak, dana przez cesarza deputacji lwowskiej, na właściwym postawiła gruncie sprawę i nie wiemy, aby odtąd z niego zeszła. W granicach nakreślonych tą odpowiedzią należy raczej oczekiwać rozwiązania sprawy dotyczącej niewątpliwie naszego kraju, lecz w żadnym razie nie tak dalece, jak wyśrubowaną została w skutku z jednej strony rozbudzonych przez oświadczenia półurzędowe nadziei, z drugiej przez czyhającą na każdą sposobność agitację. W pokrewnej sprawie kolei północnej znowu obecny rząd pierwszy podniósł myśl nabycia jej na rzecz państwa; mógł mieć ważne powody odstąpienia od niej następnie, a układ co się tyczy naszego kraju, jeżeli nie przyniesie *summum* korzyści, to jednak niezaprzeczenie polepszy dotychczasowy stan rzeczy, a zresztą otwarte jest pole do modyfikacyj i poprawek.

Co się tyczy budowy kolei galicyjskich, dwadzieścia kilka miljonów, wstawionych na ten cel w tegoroczny budżet, najlepszym są dowodem, że w tej mierze rzecz idzie raźno naprzód. Konieczności strategiczne, jeżeli już nie co innego, są nam rękojmią, że i nadal tak będzie co do dalszych kolei, nie wyjmując rawsko-lwowskiej.

Jednem z najistotniejszych i najbardziej usprawiedliwionych żądań naszego kraju jest regulacja rzek, którą tak gruntownie omówił niedawno poseł Czerkawski. Rzecz ta wymaga niewątpliwie czasu, wymaga ogólno-państwowych zarządzeń i sum znacznych. Rząd winienby nią usilnie się zająć, a kraj, będąc o tem przekonany, mógłby się wtedy w cierpliwość uzbroić.

Oto główne żądania.

Co się tyczy zażaleń, odnoszą się one przeważnie do sprawy naftowej i gorzelnianej; obie są następstwem, jak wiadomo, dualizmu i stosunku do Węgier; zapoznawać go byłoby niedorzecznością, a co się nas tyczy, żal, jeżeli jest słuszny, zwrócićby wypadało raczej do pamiętnej uchwały sejmowej z 2-go marca, niż do kogokolwiek.

Nieraz podnosiliśmy głos w sprawie nafty, tego powstałego tak niespodziewanie przemysłu i bogactwa w ubogim naszym kraju, srodze dotkniętego nową ustawą. Była ona jednak wypływem nie złej woli ani słabości rządu, lecz stosunku do Węgier. Ustawa tego roku uchwalona polepszyła nieco stan rzeczy, a okazała się tu dobra wola rządu zarówno jak w zastosowaniu poprzedniej. To samo, co się tyczy sprawy gorzelnianej, co tyle kwasu i fermentu narobiła, zanim w życie weszła. Jest jednak nadzieja, że i tu pewne modyfikacje odpowiedzą po części dotąd wyrażonym przez koło polskie życzeniom.

Słusznie kraj i sejm oczekiwać mogą sankcji ustawy szkolnej uchwalonej przez sejm zeszłoroczny, tem więcej, że uchwaloną została na mocy cichego kompromisu między większością a przedstawicielem władzy, że zawierała *minimum* projektowanej reformy właśnie przez wzgląd na sankcję.

Nie powołując się na zwykłe wyższe względy, rację stanu i podobne wielkie rzeczy — ani w naturze tych wszystkich spraw, ani w ich dotychczasowym przebiegu, ani w prawdopodobnem rozwiązaniu nie tkwi powód dobry, tem mniej konieczność do zmiany kierunku politycznego i do dania satysfakcji agitacji i „opozycji dla opozycji" w kraju, zarówno jak w Wiedniu. Sporów zaś politycznego, zasadniczego znaczenia między kołem a rządem nie znamy.

Winy rządu mogą dotąd być mniejsze lub większe, nie zasłanialiśmy ich; wykluczamy tylko złą wolę, jako nieprzypuszczalną i niezgodną z rozsądkiem, bo z interesem dzisiejszego rządu.

Może być brak zręczności, baczności, może być zaniedbanie, opóźnienie lub lekceważenie, był nieraz widoczny brak przezorności, nieco lekkomyślności. Lecz czyż za to cierpieć ma cały system zbawczy, dla nas korzystny, czyż dlatego wrogi systemu tego mają się radować i tryumfować? Już dawno powiedziano: *Il ne se faut pas choquer des fautes de ceux qui sont unis avec nous.*

Zła tylko wiara lub brak zmysłu i poglądu politycznego mógłby zatem stawiać wniosek, że nadeszła chwila zmienienia kierunku politycznego, że nawet jest dobry do tego powód.

Ztąd też i koło polskie wytrwać winno w nim niezachwianie i dlatego pewne oznaki drobne wprawdzie zawahania się mogły dotknąć niemile lub obudzić obawy.

Poważny jedynie charakter, a w naszem przekonaniu niekorzystny, miało zawahanie się koła w chwili rozpraw budżetowych.

Tu z trwogą dostrzegliśmy wpływu na koło niezdrowych agitacyj, rozwielmożniających się w kraju.

Jak dziś, tak i wtedy zasadniczych i kardynalnych powodów do zmiany kierunku nie było, a zatem zawahanie się było, jeżeli na szczęście nie błędem, to błędzikiem. W życiu publicznem, a zwłaszcza parlamentarnem, nie można być, że użyjemy trywjalnego wyrażenia, przyjacielem półgębkiem, staje się po stronie rządu większości lub staje się przeciw niemu, trzyma się z nim i gardłuje za nim lub się zrywa z nim.

Nie ma tu miejsca na półśrodki dyplomatyczne. A że nie przyszła chwila, a że nie było powodu zerwania, nie należało się zawahać. Ośmiela to tylko i rozzuchwala niezdrowe w kraju agitacje, psuje zatem niepotrzebnie i komplikuje położenie, obudza złudzenia w niepoprawnych i spaczonych umysłach, że rozumni i prawi ludzie przyłożą rękę do obalenia rządu, w którym polacy zasiadają, a ostatecznie spraw specjalnych ani popycha naprzód ani załatwia.

Przeciwnie nadeszła chwila, aby wszyscy rozumni i prawdziwym patrjotyzmem ożywieni ludzie, dołożyli wszelkich starań, aby ustalić i utwierdzić w dotychczasowym kierunku koło polskie w Wiedniu. Za tem istotnie przemawiają wyższe względy, zdrowa polityka i zdrowie wewnętrzne kraju.

Żywimy też niepłonną nadzieję, że dotychczasowe znakomite kierownictwo koła znajdzie w sobie siłę, aby zasłonić przed chorobliwą agitacją tę instytucję, aby jej żywotność zapewnić pracą dodatnią; tego oczekuje wielka większość kraju, a od rządu, że ułatwi zadanie.

Wielkich linij naszej polityki dotychczasowej opuszczać nie można, a będąc przekonanymi o jej użyteczności i niezbędności, nie można pozwolić, aby nią wstrząsnęły lub zachwiały żywioły niedowarzone, niezdrowe lub bezsumienne, co gorsza ambicje i ambicyjki.

„*Il est de la prudence d'un chef de parti* — powiedział kardynał de Retz— *de souffrir tout ce qu'il doit dissimuler, mais il ne doit pas dissimuler ce qui accoutume le corps et les particuliers à la resistence.*"

Tem gorętszem musi być w tej mierze życzenie, iż jedynie w utrzymaniu powagi dotychczasowego kierunku i organizacji koła polskiego widzimy rękojmię rozwiązania stopniowo spraw, stojących w programie ekonomicznym naszym, o ile rozwiązanemi być mogą; to jedno jest prawdą, wszystko inne frazesem, pianą, złudzeniem lub kłamstwem. W tem także widzimy zdrowie kraju i rękojmię wobec nowych wyborów, które są oczywiście bodźcem dla wszelkich spaczonych umysłów i dla wszelkich prób krzykaczy do przypuszczenia szturmów na koło polskie.

W imię dobra publicznego zachowaną być winny powaga i moc koła, a cios stanowczy zadanym być mu może tylko z wewnątrz, we własnem jego łonie, jak znów sprawie kraju naszego i jego interesom najdotkliwszą przegraną przygotowałoby krzyżowanie się antagonizmów naszych na gruncie wiedeńskim, przed czem również poważna opinja publiczna przestrzedz winna wszystkich i każdego z osobna."

Br. Z.

Wypadki z ludźmi na kolejach w r. 1883-im.

Statystyka wykazuje, iż najbezpieczniejszym środkiem lokomocji są koleje.

Ani w karecie, ani na bryczce, ani na koniu pa-

---

na wzór owego młodego autora, uważali dramat społeczny za łatwiejszy do stworzenia.

— O czem będziemy pisali, zkąd brać motywa do dramatu społecznego—mówił do mnie jeden z dramaturgów z pewną melancholją—i co wy zresztą nazywacie dramatem społecznym? Czy to utwór jednodniowy odbijający chwilę dzisiejszą, czy sztuka wysnuta z pewnego danego układu stosunków towarzyskich? Gdzie tu granica między robotą okolicznościową, a dziełem, które ma dłużej zostać w literaturze, gdzie miejsce dla człowieka, któryby jednakowo był prawdziwym dziś i za lat pięćdziesiąt? I jakiego to człowieka brać na scenę każecie, jakie przedstawiać stosunki?

Dotknie kto rodziny? lament o świętokradztwo; odważy się na miłość — stary romantyk; sięgnie do wiarołomstwa?—odstępca, francuz; zawadzi o kwestję żydowską, gwałt! burzy przeciw sobie dwie warstwy; zestawi po raz setny arystokrację z demokracją,—po co? kiedy arystokracji nie ma; postępowych z konserwatystami? ostrożnie! bo stąpać trzeba po niedogasłych wulkanach i urażać w niezagojone rany.

A potem cóż zrobicie z historją, gdzie schronić się jej każecie, jeżeli już i na scenie miejsca jej zabraknie; gdzie podziejecie poezję dziejów, skoro ją z nich bezwzględna krytyka w imię celów społecznych wypędziła?

Nakoniec, pokażcie mi u obcych ten dramat społeczny, którego się tak od nas dopominacie. Może we Francji, gdzie dwa, trzy temata powracają na scenę, obrabiane z kolei przez każde nowe pokolenie piszących. Może w Niemczech, trapionych w ostatnich czasach nieuleczalną miernością społecznej dramaturgji.

Cóż dopiero u nas, w naszych warunkach, w których wobec każdej kwestji społecznej potykamy się o jakieś niezwalczone *non possumus*?

Wierzcie mi — zabiliście tylko klina tym, którzyby może swobodniejszymi się czuli w pomysłach. Jak zaczęli rozglądać się w prądach i kierunkach społecznych, tak opuścili ręce i woleli dać za wygraną, a na was pomściło się ustępstwo chwili obecnej, bo musieliście przyznać nagrodę dziełu, którego rzecz dzieje się w czasie o jedenaście wieków od nas oddalonym!

Zestawiwszy tę rozmowę z owym listem, trzeba mimowoli postawić sobie pytanie, kto ma słuszność, czy autor „Skrofulicznych", czy też pisarz wołający *non possumus?*

Ja myślę, że obadwaj mają trochę racji i obadwaj także dość grubo się mylą.

Z jednym można się zgodzić kiedy mówi, że życie, prawda, natura, że człowiek teraźniejszy, zrozumiały dla wszystkich, bliski naszej myśli, naszemu sercu, najsilniej dziś zainteresuje na scenie, ale mu zaprzeczyć trzeba, kiedy w historji wprowadzonej na teatr widzi tylko tandetę, przydatną zaledwie do przystrojenia manekinów w przechodzoną garderobę; drugi słusznie broni praw poezji dziejowej w literaturze dramatycznej, ale zadaleko, bardzo zadaleko się zapędza, kiedy nad całym nietkniętym zasobem stosunków i kwestyj społecznych wywiesza ostrzeżenie *non possumus.*

Oj te nieszczęśliwe *non possumus*—niedość że je tyle razy z zewnątrz słyszymy, ale zaczęsto i w zbyt wielu kierunkach naszej działalności sami sobie powtarzamy.

Prawda, że jest sporo rzeczy, których na naszej scenie, dla tych lub owych powodów dotknąć niepodobna — ale ileż znajdzie się takich, których drażliwość poprostu wmówiliśmy w siebie, przez pewną małoduszność i zamiłowanie w zaściankowej, prawie filisterskiej spokojności?

Dlaczego naprzykład nietykalnym u nas motywem jest wiarołomstwo, jak gdybyśmy posiadali patent wyłączności na moralność małżeńską; dlaczego nie ma wyjść na scenę stosunek żydów do chrześcijan, kwestja, z której zrobiono jakąś czułą mimozę *noli me tangere*, choć jeśli ją przyrównać do rośliny, to raczej do owego drzewa, dławiącego w liściastym uścisku i trawiącego, jak mówią podróżni, najtęższe organizmy? dlaczego nie wyprowadzić na deski zachowawców i postępowych, skoro czyny ich, wymotywowane kierunkami społecznemi, mogą wytwarzać różne zajmujące sytuacje?

Brak ścisłości jest jednym z głównych niedoborów naszej oryginalnej literatury dramatycznej—dziwić się zaś temu tak dalece nie można. Społeczeństwo nie żyjące politycznie, a zmuszone dla egzystencji regulować swoje stosunki według improwizowanej w miarę potrzeby polityki wewnętrznej i zewnętrznej, tak się nauczyło na zimne dmuchać, że aż czasem chłód od tego dmuchania przejmuje; a tak się zapatrzyło w jeden tylko profil swej fizjognomji, że krzywem okiem spogląda na każdego, ktoby mu się ze wszystkich stron chciał przyjrzeć.

Tego krzywego oka lękamy się zabardzo i dlatego produkujemy na scenie albo fotografje, w których komizm czy też dramatyczność pozują, ustawiają się, grupują do harmonji z owym profilem, albo też abstrakcje, którym pomysł literacki, idea społeczna mają zastąpić ciało i krew żywego człowieka.

Żywy człowiek! o tego u nas na scenie najtrudniej—może dlatego, że patrzeć na niego niebardzo umiemy — i to druga słabość naszych utworów teatralnych.

Byliśmy od wieków narodem najmniej przedmiotowym w świecie, społeczeństwem indywidualistów zakochanych w osobistej swobodzie, dopóki ją miało, zatopionych w osobistej boleści, odkąd ją utraciło; widzieliśmy zawsze lepiej co się dzieje w nas, aniżeli naokoło nas, dlatego w komedji naszej przeważała satyra, to jest krytyka wad i zdrożności uogólnio-

sazer nie czuje się tak bezpiecznym, jak w wagonie kolejowym.

I jest to rzeczą całkiem naturalną! Pociąg biegnie według ściśle obliczonych prawideł mechaniki, podczas gdy na bieg kół oddziaływa masa wpływów, nie zawsze dających się mechanicznie uregulować. To też gdy wypadki nieszczęśliwe na kolejach wydarzają się bardzo rzadko i są wynikiem bądź złego obliczenia, nieostrożności, bądź też wyjątkowych zdarzeń przyrodzonych, wypadki z podróżnymi innych kategoryj wypełniają kronikę codziennego życia.

A jednak mimo to ogół publiczności nie dowierza jeszcze kolejom... Dziś nawet można się spotkać z osobistościami, które za żadne skarby do pociągu nie wsiądą. Są to dziwacy przesądu, lecz są dotąd.

Większość znowu podróżnych, jakkolwiek z nowemi środkami komunikacji dostatecznie obyta, nieufność swoją do nich wyraża w znaku krzyża, który strzedz ich ma od niebezpieczeństwa podróży. Stwierdzamy ten fakt nie dlatego, iżbyśmy pragnęli rozbudzić w publiczności większe zaufanie do kolei. Strzeżonego Pan Bóg strzeże, powiada przysłowie, ani kolejom więc, ani podróżnym nic to nie szkodzi, gdy każdy z wsiadających do wagonu jest przygotowany na mniejszą lub większą niespodziankę lokomocji. Celem zaś niniejszego artykułu jest zaznajomienie czytelników ze statystyką wypadków na kolejach Cesarstwa i Królestwa w r. 1883-im.

Odnośne dane ogłosił niedawno magister nauk matematycznych, p. Bolesław Danielewicz, jeden z nielicznych pracowników na niwie krajowej statystyki kolejowej.

Oto co głoszą powołane materjały statystyczne.

Przedewszystkiem dzielą one wypadki kolejowe z ludźmi na cztery działy: wypadków z pasażerami, ze służbą należącą do ruchu, ze służbą do ruchu nie należącą i z osobami obcemi.

W r. 1883-im na 58-iu kolejach Cesarstwa i Królestwa, długości 22,211 wiorst — oprócz 1,107 w. kolei finlandzkich i 217 w. zakaspijskich — wydarzyło się ogółem 1,423 wypadków nieszczęśliwych, mianowicie 457 osób poniosło śmierć, 966 otrzymało rany.

W podziale na kategorje wypada, iż śmierć poniosło 25 pasażerów, 212 oficjalistów i służby kolejowej z powodu ruchu, 17 ze służby z innych powodów i 203 z osób obcych, tj. nie mających żadnego związku z kolejami, np. osób przejechanych na plancie; rany zaś otrzymało 78 pasażerów, 455 służby ruchu, 254 służby zewnętrznej i 179 osób obcych.

Zestawiając te cyfry z wykazami z r. 1882-go okazuje się, iż w roku sprawozdawczym wydarzyło się wypadków więcej o 67, mianowicie więcej o jednego zabitego i o 66 rannych.

Najwięcej wypadków wykazuje kolej mikołajewska—150, na kolejach południowo-zachodnich—144 i na moskiewsko-brzeskiej—111, inne koleje miały już mniej niż 100 wypadków. W tem miejscu wypada zaznaczyć, iż na 21,015 wiorst kolei samego Cesarstwa przychodzi 1,360 wypadków (429 śmierci i 931 zranień), zaś na 1,196 w. kolei Królestwa Polskiego przypada 63 wypadków, mianowicie 28 śmierci i 35 zranień. Ostatnim pozycjom przyjrzyjmy się bliżej.

W r. 1883 im na kolejach naszych z pasażerów nikt śmierci nie poniósł, rany zaś otrzymała 1 osoba, ze służby ruchu śmierć poniosło 20 osób, rany otrzymało 11, ze służby po za ruchem stojącej 1 został zabity i 14 rannych, wreszcie z osób obcych 17 zabitych i 9 rannych.

Na kolei warszawsko-wiedeńskiej wydarzyło się 35 wypadków, w tem 11 śmierci i 24 okaleczeń, na bydgoskiej 3 wypadki samych tylko okaleczeń, na terespolskiej 7 wypadków, w tej liczbie 4 śmierci i 3 okaleczenia, na nadwiślańskiej 18 wypadków, w tem 13 śmierci i 5 okaleczeń, na fabryczno-łódzkiej żadnego wypadku nie było.

Cyfry przytoczone nabierają właściwego znaczenia w zestawieniu z innemi pozycjami ruchu kolejowego, głównie zaś z liczbą podróżnych i liczbą wiorst przez nich przebytych.

Z zestawienia tego wynika, iż w r. 1881-ym na 1,434,973 podróżnych jeden stracił życie, na 337,604 jeden został okaleczony i na 273,328 jeden w ogóle uległ wypadkowi nieszczęśliwemu; z drugiej znowu strony jeden wypadek śmierci zaszedł na 145,216,802 wiorstach przez pasażerów przebytych, jedno kalectwo na 34,168,659 w. i jeden w ogóle wypadek nieszczęśliwy na 27 660,343 wiorstach.

Dane te dotyczą kolei Cesarstwa i Królestwa łącznie.

W wykazach powyższych przedewszystkiem uderza wysoka liczba wypadków z osobami kategorji czwartej, t. j. nie z podróżnymi, oraz w kategorji trzeciej, t. j. ze służby do ruchu nienależącej, a więc ze służbą, pracującą w warsztatach, przy ładowaniu towarów, przy budowie i konserwacji dróg. Wypadki tych dwóch działów stanowią blisko połowę ogólnej ilości wydarzeń nieszczęśliwych na kolejach. Szczegół ten najlepiej przekonywa, iż cyfra wypadków kolejowych byłaby znakomicie niższą, gdyby służba kolejowa i osoby obce zachowywały większą baczność i ostrożność na przepisy ruchu kolejowego.

Same wypadki z podróżnymi i służbą ruchu stosunkowo są bardzo nieliczne.

Jeżeli więc statystyka składa świadectwo, iż przeważna część wypadków pochodzi z winy publiczności, od kogo zależy znaczne zmniejszenie wydarzeń nieszczęśliwych na kolejach?

K. W.

Z grodu kwiatów.

Nizza w kwietniu.

Kiedy ojcowie miasta postanowili, idąc za przykładem wielkich stolic świata, urządzić wystawę powszechną w tem gniazdku przez bogów dla ludzi usłanem, najpiękniejsze nadzieje przepełniały ich serca...

Zdawało im się, iż od zachodu na wschód, od północy do południa, zewsząd, ze wszystkich krańców przybywać będą tłumy pątników do tej świątyni piękna, jaką sobie tutaj wystawiła przyroda.

Słusznie... Czyż można sobie bowiem wyobrazić wspanialszy plac wystawy nad Nizzę? Czem jest w porównaniu z nią paryski Trocadero, londyński pałac kryształowy, Prater w Wiedniu lub nareszcie Centenialpark w Filadelfji?... A jednak dzisiaj w sercach ojców miasta gruba zalega żałoba, wystawa w Nizzy jest kompletnem *fiasco*, a deficyt liczyć się będzie bodaj czy nie na miljony!

Tłumy, które w wielkich stolicach jak fale wzburzonego morza zalewają gmachy wystawowe, tutaj zamieniły się w skromne gromadki, wynoszące dziennie zaledwie osób dwieście.

Gdzież przyczyna tej obojętności modnego świata dla nicejskiej wystawy? Dlaczego pomijają ją wszyscy ci, co tak śpiesznie dążą na każdą inną? Odpowiedź na to niezbyt trudna...

Oto pierwszą głównie przyczyną niepowodzenia jest niedostateczne reklamowanie przedsięwzięcia (ojcowie miasta, przeświadczeni z góry o sukcesie wystawy, zaledwie kilku wybranym znać o niej dali), drugą zaś, potężniejszą jeszcze, która ciężej znacznie zaważy na szali przedsiębiorstwa, to... obawa przed Monaco!

Z każdym rokiem zmniejsza się karawana bogatych cudzoziemców, przybywających do Nizzy na czas dłuższy. Z każdym rokiem mniej się procentują olbrzymie kapitały, wydawane na upiększenie miasta i hotelów. Groza, jaką roztacza w całym ucywilizowanym świecie „jaskinia piratów“ w Monaco, huk samobójczych kul rewolwerowych, co tysiącznem wśród społeczeństwa odbija się echem, coraz większą szerzy trwogę, zdrowi coraz skwapliwiej omijają rozkoszną Nizzę, a chorzy coraz niechętniej przez bliskich swoich wysyłani tam bywają.

Monaco przy Nizzy, to żmija spoczywająca wśród kwiatów. — „kwiecisty gród“ cierpi srodze na tem złowrogiem sąsiedztwie.

Istnem szyderstwem w przeciwstawieniu do tych faktów jest oddział Monaco na wystawie. Wszystkie leżące wzdłuż *riviery* Cannes słynne miejscowości kuracyjne mają swoje osobne pawilony i sekcje, a więc naturalnie i Monaco. Jakżeż niewinnie przedstawia się ten oddział! Te same powszednie przedmioty co i w innych pawilonach, a jakże odmienna, chcąc być prawdziwym, powinien mieć fizjognomję... Szkielety samobójców, roztrzaskane czaszki, kule rewolwerowe, stryczki, a obok tego stosy złota i banknotów—oto oddział godny siedziby rycerzy zielonego stolika...

---

nych według indywidualnego poglądu pisarza, w dramacie poezja, t. j. pierwiastek czysto subjektywny.

Tak to przetrwało dodziśdnia.

Faktem jest niezaprzeczonym, że komedjopisarze dzisiejsi studjują społeczność swoją — ale nie ulega wątpliwości, że ją studjują bardziej teoretycznie aniżeli w życiu, że znają lepiej warstwy społeczne, aniżeli człowieka. Objaw ten da się może wyjaśnić pewną charakterystyczną okolicznością. Spojrzyjmy tylko na nazwiska autorów chwili obecnej i przypomnijmy sobie, że w znacznej większości byli lub są dziennikarzami.

Otóż dziennikarstwo, niesprzyjające nigdzie głębszym badaniom, u nas rozwija jeszcze doktrynerstwo społeczne lub sceptycyzm feljetonistowski, który w dzisiejszych utworach scenicznych zastępuje obserwację. Na tle naszych rzekomo stosunków spotykamy się z przedstawicielami arystokracji, demokracji, plutokracji, inteligencji, znajdujemy się nawet w towarzystwie poprzebieranych argumentów, filozofujących nad zadaną przez autora tezą, ale o postacie spotęgowane do znaczenia typów lub nacechowane piętnem żywych ludzi, trudno, chyba, że od czasu do czasu przemknie się po scenie kopja jakiegoś partykularza, albo jednej ulicy, choćby jednego domu w pewnym zaułku prowincjonalnym.

To ostatnie zastrzeżenie potrzebne jest, bo tłumaczy powodzenie takich utworów i daje piszącym najwyraźniejszą wskazówkę.

Kiedy Bliziński przedstawi stosunki szlacheckie jakiegoś wiejskiego zapadłego kąta, kiedy Bałucki wzoruje życie małego mieszczaństwa, publiczność lgnie do tego, bo czuje, że to są rzeczy podpatrzone, odczute, przeżyte, *durchgelebt*, jakby się niemiec wyraził.

Zdawałoby się, że pisarze sięgający po materjał do sfer inteligencji, do życia większych miast, do palących zagadnień społecznych, znajdują się w tych samych warunkach, bo żyją wśród żywiołów wprowadzonych przez siebie na scenę.

Dlaczego rezultat nie jest ten sam?

Widocznie żyją niekompletnie, patrzą niedość pilnie, obracają się w kołach zbyt wyłącznych, obserwują zanadto ogólnikowo, po dziennikarsku, piszą częściej jak literaci, aniżeli jak pisarze sceniczni z krwi i z temperamentu.

I dlatego może konkurs dał takie wyniki, dlatego może nawet bez okazji konkursu wypadało zaznaczyć, nie powiem wyjałowienie naszej niwy dramatopisarskiej, ale pewien zastój w tym kierunku twórczości.

Dzieje się tak nietylko u nas, choć gdzieindziej z odmiennych przyczyn; we Francji epigoni Augiera, Dumasa, Feuilleta, Sardou, Paillerona nie dorośli do ojców; w Niemczech panuje w dramatopisarstwie nader dotkliwa posucha.

Historyczne anterjora tego stanu rzeczy w Niemczech skreślił p. Jeske-Choiński p. t. „Dramat niemiecki w XIX-ym wieku”.

Jest to poważny przyczynek do historji literatury niemieckiej, skreślony przedmiotowo, bez uprzedzeń, ze zdrowym zmysłem krytycznym i niepospolitym zasobem wiedzy literackiej.

Autor, rozpocząwszy studjum swoje od romantyzmu, który sądzi trzeźwo, przedmiotowo, a sprawiedliwie i przygotowawszy do swoich wywodów podkład psychologiczny, śledzi rozwój dramatu fatalistycznego i jego przedstawicieli Zacharjasza Wernera, Müllnera i Honwalda, ocenia twórczość Grillparzera, Kleista i epigonów romantyzmu, należących do szkoły historycznej. Druga część szkicu obejmuje nowszy dramat społeczny i jego koryfeuszów, wreszcie dzisiejsze, zdolne może, ale bez wybitnych talentów pokolenie spadkobierców świetnej twórczej przeszłości.

Każdego autora zdefinjował p. Choiński dosadną charakterystyką; rozbiory dramatów wyjaśnione motywami ogólnej współczesnej psychologji społecznej i panującemi literackiemi prądami, trafne są i zajmujące z książki wieje duch spokoju i bezstronności, która trzyma się nietylko szczytów, ale śledzi ślady twórczości na nizinach ducha.

Nie mogę zgodzić się z utorem na zdanie o Brandesie, a przytaczam je, bo streszcza nastrój całej książki.

„Brandes—pisze p. Choiński—nieporównany stylista i estetyk-psycholog, kładzie główny nacisk na momenta rozkwitu, na punkta kulminacyjne epok literackich, pomijając prawie zupełnie rozpacze i smutki starzejących się i życiem zawiedzionych pokoleń. Zachwyca się on tylko postępem, a krytykuje bezwzględnie wszelki upadek.

„A przecież bywa upadek tylko skutkiem rozkwitu i odwrotnie, bo z klątwy epigonów rodzą się znów nowe dodatnie hasła. Nie ma skoków w dziejach myśli ludzkiej. Są tylko przejścia, tylko powody i skutki w nieprzerwanym ciągu.

„Dlatego nie wolno pomijać epigonów, owszem, trzeba się nad rozbiciem ich bardzo uważnie zastanowić, bo w nich to ujawnia się dopiero niemoc pewnego kierunku.”

Jeżeli należy zastanawiać się nad niemocą i upadkiem, tembardziej godzi się pomyśleć nad chwilowem tylko omdleniem pracowników, którzy nie są niczyimi epigonami, lecz sami dopiero szukają sobie dróg i warunków twórczości.

W tem właśnie położeniu znajdują się nasi oryginalni pisarze dramatyczni.

I dlatego może nie będą zbyteczne te refleksje na temat nieudanego konkursu, dlatego wolno przypuszczać, że do przyszłego popisu staną wszystkie siły, dbające o wykazanie, że tu o upadku mowy być nie może i że *non possumus* nie oznacza twórczej niemocy.

Tylko trzeba, żeby przyszły konkurs w innych odbył się warunkach, żeby sędziowie nie byli zmuszeni usłyszeć z góry wygłoszonej zapowiedzi, że sztuka przez nich wybrana na scenie graną nie będzie.

Władysław Bogusławski.

W przeciągu trzech miesięcy 34, wyraźnie trzydzieści i cztery samobójstw... Szersza publiczność dowiaduje się naturalnie o nich niekiedy tylko z luźnych notatek dziennikarskich. Huk pistoletu zagłuszają starannie dźwięki orkiestry kąpielowej, a ostatnie tchnienie wisielca ulatuje niedosłyszane o szarym świcie wraz z pierwszym powiewem porannego wiatru, co zlekka muska liście...

Wszak znaną jest historja rozwścieczonego amerykanina, co straciwszy olbrzymie sumy zaprzysiągł, iż wysadzi w powietrze całe to gniazdo gry, armatą. Przywiózł on ją na pokładzie własnego jachtu. Niestety, skończyło się tylko na groźbie...

A tymczasem książę Monaco drwi sobie z samobójców i oburzenia Europy, bo wszechwładnym jest, a kontrakt z właścicielami kasyna daje mu świetne dochody. Garstka 1,400-tu „poddanych jego książęcej mości" również nie dba o tych szaleńców, co po zgubę własną i śmierć do kwiecistego zakątka przyjeżdżają. Żyją oni swobodni, bez trosk, nieobciążeni żadnemi podatkami, opłatami, wolni jak... krucy.

A akcjonarjusze domu gry? Oni w tym roku dumniej niż kiedykolwiek podnoszą głowę. Ze sprawozdania rocznego, które odczytane będzie na ogólnem zebraniu w końcu bieżącego miesiąca, pokazuje się, iż czysty dochód za rok ubiegły wynosi 17 miljonów franków, czyli przeszło dwa miljony więcej aniżeli w roku poprzednim...

Poprawienie „interesów" banku przypisać należy temu, iż w ciągu ostatniego roku nie zjawiali się owi słynni gracze, którzy w poprzednim zabrali bankowi do miljona franków, a natomiast przybywały całe falangi graczów drobnych, niedoświadczonych, niewielkie co prawda stawiających sumy, lecz w zamian za to przegrywających wszystko do ostatniego grosza!

Monaco tedy o istnienie swoje, pomimo towarzystw zawiązujących się we Francji i Włoszech ku zniszczeniu go, spokojnem być może. A gdyby nawet kiedy Europa zniecierpliwiona zdobyła się na położenie swojego *veto*, akcjonarjusze domu gry są zabezpieczeni... Zamierzają wówczas zbudować własny okręt i stworzyć pływające kasyno...

Przyszłość „grodu kwiatów" natomiast, dzięki temu użyźnianiu gleby krwią i łzami, w coraz posępniejszych maluje się barwach. Nizza odetchnie pełną piersią dopiero w dniu, w którym zamkniętą zostanie „jaskinia piratów" na skalistym szczycie Monte Carlo. Dzisiaj ukwieconą swoją głowę coraz bardziej pochyla ku ziemi pod gniotącem ją brzemieniem siedziby rodziny Blanców.

Raj, którego wrót nie strzeże anioł, lecz najgroźniejszy z szatanów... szatan gry!

X. X. X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Sejm finlandzki w czasie przyszłych sesyj swoich ma ostatecznie rozstrzygnąć sprawę nowej taryfy celnej dla Finlandji, której projekt został już przez specjalną komisję wygotowany; sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla stosunków handlowych i przemysłowych Cesarstwa.

= Nowa ustawa leśna, opracowana w ministerjum dóbr państwa, została oddaną pod decyzję rady państwowej. Ustawa ta dotyczy wyłącznie Cesarstwa. Co się zaś tyczy przepisów leśnych w Królestwie Polskiem, opracowaniem ich zajmuje się obecnie komisja pod przewodnictwem prof. Aleksandrowicza w Warszawie. Dzisiejsza praca tej komisji ma na celu dokonanie poprawek, poczynionych przez właściwe władze w pierwotnej redakcji ustawy, wygotowanej przez kominję z łona ostatniego kongresu leśnego w Królestwie.

= Na kolei warszawsko-terespolskiej weszły w życie specjalne taryfy dla przewozu zboża, nasion oleistych i owoców strączkowych w komunikacji bezpośredniej z kolei libawo-romeńskiej do stacji Warszawa-Praga, oraz do magazynów tranzytowych na Pradze.

= Z rozporządzenia departamentu medycznego ma być niebawem dopełnioną rewizja wszystkich fabryk, wyrabiających wody mineralne i gazowe, a to w celu przekonania się o czystości naczyń i samej fabrykacji wód sztucznych.

= Wskutek odniesienia się prokuratora sądu okręgowego, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym, którzy są jednocześnie urzędnikami stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich, aby bezzwłocznie przesłali do zjazdu sędziów pokoju księgi metryczne za rok ubiegły, celem dopełnienia rewizji.

= Komendant cytadeli aleksandrowskiej, jenerał-lejtnant Unkowski, podaje do wiadomości, iż jazda po stoku, otaczającym przodowe fortyfikacje cytadeli, jest wzbronioną, osoby zaś nie stosujące się do tego rozporządzenia pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

= Dozorcą przystani na rzece Wiśle mianowany został, jak donosi dzisiejszy rozkaz policyjny, p. Paweł Szamotulski, dotychczasowy adjunkt cyrkułu jerozolimskiego.

= W dniach 9-ym i 10-ym maja, od godziny 10 ej rano, odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 142-ej loterji klasycznej.

= Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych uprasza ponownie artystów o odbiór tych utworów, które na wystawie pomieszczone być nie mogły, a których spis znajduje się u kustosza; komitet objaśnia, iż z powodu braku pomieszczenia w nowym lokalu, nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za należytą ich konserwację.

= Pojutrze, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się dwunaste walne zebranie akcjonarjuszów Banku dyskontowego.

= W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie Tomasz Le Brun, niegdyś wydawca *Gazety teatralnej i muzycznej*, autor kilku jednoaktowych krotochwil.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziane na sobotę pierwsze przedstawienie „Hrabiny Berty", z powodu ciężkiego ciosu jaki dotknął p. Ostrowską (artystka straciła ojca ś. p. Świergockiego), ma być odłożone.

* Dziś w teatrze Wielkim występ gościnny p. Rebiczkowej w partji Berty w meyerbeerowskim „Janie z Leydy".

* Występy gościnne p. Myszugi rozpoczną się we wtorek przyszłego tygodnia w „Strasznym dworze".

W operze tej partję Jadwigi, zamiast p. Szczepkowskiej, wykona po raz pierwszy p. Hermanówna.

Byłoby pożądanem, aby i p. Zawadzki dał się jednocześnie słyszeć w tej operze, co wpłynąć mogłoby na podniesienie całości.

* Występy p. Matuszyńskiej rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

= Z uniwersytetu.

Z dniem 27-ym b. m. kończą się ferje wielkanocne w uniwersytecie tutejszym.

W końcu maja rozpoczną się na wszystkich wydziałach i kursach t. zw. egzamina przejściowe.

= Drugi odczyt.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 7½ wieczorem, przypada drugi odczyt na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Mówić będzie w dalszym ciągu prof. Spasowicz „o Byronie".

= Wystawa.

Ostateczny termin przyjmowania deklaracyj od eksponentów, pragnących wziąć udział w tegorocznej wystawie inwentarza upływa z dniem 15-ym maja.

Do działu pozakonkursowego przyjmowane będą, oprócz machin i narzędzi rolniczych, również nawozy sztuczne, przyrządy i okazy z działu rybołówstwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa.

= *Tempora mutantur!*

Staruszek jakiś, przypatrując się dziś rano zaorywaniu ulicy Chmielnej pod asfalt, rzekł do przyglądających się widzów:

— Pamiętam, jak na tej samej ulicy, tylko trochę dalej orano i... zboże rosło i nikomu się wówczas nie śniło, iż w 70 lat później staną tu latarnie elektryczne!

= Henryk Wieniawski jako profan.

Znakomity skrzypek nasz przejeżdżał raz przez Kocieburz, stolicę serbów łużyckich, i, będąc na ulicy, usłyszał przez otwarte okno jakiś utwór na skrzypce, wykonywany w sposób okropny.

Zgorszony muzyk zawołał po polsku:

— A niech cię piorun!...

Po chwili wychyliła się z okna siwa głowa, należąca do niefortunnego grajka, który łamaną polszczyzną powiedział:

— To pokaż lepiej!

Wieniawski wszedł i zagrał, a łużyczanin, rzuciwszy mu się na szyję, krzyknął z kolei, ale już w swoim języku:

— Niech cię piorun trzaśnie!

— Zkąd umiesz po polsku? — zapytał Wieniawski.

— Ja wcale nie umiem, ale wasza mowa do mojej podobna, więc zrozumiałem o co chodzi...

— A zatem u was kląć po naszemu nie można— rzekł Wieniawski i chciał wyjść, serb go jednak nie puścił, błagając, aby raz jeszcze skrzypce wziął do ręki.

Historję tę opowiada niemiecki *Bär*.

= Ofiara.

Są rodzice, którzy w związkach małżeńskich swoich dzieci widzą jedynie względy materjalne, o nic innego nie dbając.

Tak się zapatrywali państwo *** i wydali córkę jedynaczkę, wbrew jej woli, za niemłodego ale bogatego człowieka.

Na godzinę przed ślubem biedne dziewczę u nóg się włóczyło rodzicom, błagając cofnięcia okrutnej woli, lecz wszystko napróżno...

Córka nie miała tyle siły i odwagi aby przed ołtarzem powiedzieć *nie* i... ofiara została spełnioną.

Małżonkowie połączeni w miesiącu lutym wyjechali zaraz za granicę i w końcu b. m. mieli powrócić.

Tymczasem w tych dniach rodzice nowozaślubionej odbierają od zięcia telegram, iż córka ich otruła się kwasem siarczanym.

Taki to koniec rzekomo świetnej partji...

= Dla bezpieczeństwa.

Od kilku już dni rozpoczęto tynkowanie nowowzniesionej kamienicy przy zbiegu ulic Wilczej i Mokotowskiej.

Otóż ze szczytu rusztowania otaczającego ową kamienicę, prócz pyłu i drobnych odłamków wapna, spadają na ulicę, a raczej na przeznaczony do użytku publicznego chodnik drewniany, nietylko spore odłamy gruzu, lecz i kawały cegły, strącane, jak się zdaje, przez nieostrożność pracujących robotników.

Wczoraj w południe np., o krok przed jakimś niemłodym już mężczyzną, przechodzącym przez ów chodnik, spadł z rusztowania spory kawał cegły, który mógł go zranić, a nawet i zabić.

Niebezpieczeństwo jest tem większe, iż żadne ogrodzenie, żaden znak nie ostrzega przechodniów.

W interesie bezpieczeństwa publicznego należy przedsiewziąć środki ostrożności, zapobiegające możliwym wypadkom.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym praktykant handlowy, I. L., otrzymawszy sumę 2,500 rs. od swojego pryncypała dla wniesienia do Banku handlowego, ulotnił się bez wieści.

Pryncypał udał się zaraz do rodziców L., ludzi zamożnych, i p. L. przyrzekł za syna sprzeniewierzoną sumę uiścić.

Tymczasem dzięki energicznym poszukiwaniom, młody człowiek został nocy dzisiejszej znaleziony u pewnej osóbki na Pradze.

Znaleziono przy nim tylko 200 rs., resztę, jak zeznał, oddał do przechowania owej osóbce, która zagrożona aresztowaniem pieniądze oddała.

= Samobójstwo.

Dziś rano naprzeciwko ulicy Bednarskiej rzucił się do Wisły Szmul W., handlarz uliczny, liczący 70 lat wieku.

Spostrzegli to dwaj robotnicy, Aleksander i Stefan bracia Kopłowscy, i bez namysłu pośpieszyli z pomocą tonącemu.

Starzec został uratowany, lecz w stanie bezprzytomnym; odwieziono go do szpitala starozakonnych.

Powód zamachu samobójczego, niezwykłego w tak późnym wieku, niewiadomy.

= Jeszcze samobójstwo.

Nocy dzisiejszej na Nowym Świecie pod nrem 67, w korytarzu piwnicznym powiesił się na haku były kucharz, dymisjonowany żołnierz, Józef K.

Denat liczył 54 lat wieku, a przyczyną samobójstwa było nałogowe pijaństwo.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Karolina K. niosąc cegłę na plecach, upadła i złamała nogę. — Na Pięknej Józef K., najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu ręki i ciężkiemu zranieniu głowy.

= Z porządków gminnych.

Jeden z mieszkańców podmiejskiej gminy Brudno okazał nam dwie awizacje miejscowego urzędu gminnego, wzywające adresatów na zebranie wyborcze.

Awizacje te nasuwają pewną wątpliwość.

Obie noszą datę dnia 8-go kwietnia, lecz jedna z nich wzywa na zebranie, mające się odbyć w poniedziałek, dnia 28-go b. m., druga zaś na zebranie we środę.

Awizacja środowa wymienia daty 16-go i 28-go kwietnia, poniedziałkowa zaś dnia 16-go kwietnia.

Pytanie więc, czy zebranie wyborcze gminy Brudno ma się odbyć w poniedziałek, czy też we środę.

I co mają robić wyborcy, którzy na zebranie poniedziałkowe się nie stawią?

Może kwestję tę rozstrzygnie nam urząd gminy Brudno, tak niefortunne popełniający omyłki...

= Przeniesienie.

Dowiadujemy się, iż podjęte znowu zostały starania, celem przeniesienia biura powiatu z Radzymina do osady Tłuszcz.

Osada Tłuszcz jest, jak wiadomo, stacją kolei petersburskiej.

= Do naśladowania!

W mieście Łowiczu, dzięki energicznym rozpo-

rządzeniom władzy miejskiej, żebractwo uliczne i bezustanne nachodzenie mieszkańców po domach ukrócone zostało.

Miasto pod względem zbierania jałmużny dla biednych miejscowych podzielono na dwie części; w każdy piątek wyznacza się czterech ubogich, którzy po dwóch obchodzą wskazaną im część, zbierając ofiary do udzielonych im zamkniętych i opieczętowanych puszek.

Po ukończeniu obchodów swoich kwestujący żebracy oddają puszki do magistratu, gdzie po obliczeniu wyjętych z nich pieniędzy, wszyscy ubodzy z miasta do równego należą podziału.

System ten przysparza wprawdzie trochę zatrudnienia zarządowi miasta, w skutkach swoich jednakże ważną mieszkańcom oddaje usługę.

= Na mocy monopolu!

Na prowincji, szczególniej w miejscowościach, w których znajduje się jeden tylko hotel, podróżni padają często ofiarą trudnego do określenia grzecznym wyrazem wyzyskiwania.

Fakt tego rodzaju miał miejsce w tych dniach w Granicy, gdzie podróżnym, którzy spędzili jedną dobę w hotelu, zajmując trzy numera, przy wprowadzeniu się obliczono cenę stosunkowo dość niską, około 5 czy 6-u rs., a przy wyjeździe zażądano 16, pomimo, że ciż podróżni zmuszeni byli na żądanie właściciela opuścić podczas nocy jeden z numerów zajmowanych dla nowoprzybyłego gościa.

Na oświadczenie podróżnych, iż gotowi są tę kwotę zapłacić, jeżeli otrzymają szczegółowy rachunek, właściciel hotelu, niemiec, odpowiedział, że żadnych rachunków nie daje, może tylko wydać kwit na otrzymaną kwotę.

Dopiero czynne i energiczne wdanie się zawiadowcy miejscowej stacji kolei i kapitana żandarmerji zdołało ograniczyć wygórowane żądania do połowy...

= Pożar.

Z ostrowskiego donoszą nam, iż we wsi Zakrzówek, w gminie Komarowo, wielki ogień zniszczył dom mieszkalny, ośm śpichrzów zbożowych, 24 zabudowań gospodarskich, inwentarze i stodołę.

Zabudowania spalone należały do włościan miejscowych, którzy ponieśli też straty znaczne w ruchomościach nieubezpieczonych.

Ogień powstał z nieostrożności.

Córka bowiem włościanina Jakóba Pańkl, Antonina, wysypała na strych domu popiół z gorejącemi jeszcze węglami, które szybko zajęły się płomieniem.

ZE ŚWIATA.

✕ **P. Adam Ulanowski**, młody a uzdolniony przyrodnik, otrzymał na wystawie ornitologicznej wiedeńskiej dyplom uznania za kuropatwy stepowe z Kaukazu przyprowadzone. Kuropatwy te ofiarował wystawca arcyksięciu Rudolfowi.

✕ **„Gazeta Lützowa“**, poświęcona sztukom pięknym, przemawia za tem, aby stowarzyszenie artystyczne, zawiązane w Poznaniu przez niemców, nie przyjmowało na wystawy obrazów polskiego pędzla...

✕ **Cramer-Klett**, członek izby bawarskiej, zmarły w zeszłym tygodniu w Monachjum, był jednym z najenergiczniejszych orędowników gminy polskiej w Bawarji. Naprzód, jako dziennikarz w Norymberdze, obudzał stale współczucie dla ubogich ziomków naszych tam zamieszkałych. Później, przez ożenienie wszedłszy w sfery przemysłowe i własne mając fabryki, dawał pracę polskim robotnikom. W testamencie zrobił zapis dla schorzałych starców, pochodzących z kraju naszego.

✕ **Coquelin** zamierza wprowadzić na scenę paryską „Faust'a“ Goethe'go. W tym celu udał się on z prośbą do Henryka Laube'go o wskazanie najlepszego przekładu francuskiego tego arcydzieła literatury niemieckiej. Coquelin zamierza grać rolę Mefistofelesa.

✕ **Wystawę turyńską** otworzy król Humbert dnia 26-go b. m., o godzinie 12-ej w południe.

✕ **Niedawno zmarły, niewidomy** ks. Aremberg, zabawiał się mimo braku wzroku bardzo często i bardzo chętnie grą w karty. Zasiadając do zielonego stolika, ustawiał przy sobie pudełeczko zawierające w sobie kilkadziesiąt sztyfcików, z których każdy oznaczał inny kolor i inną kartę. Po rozdaniu kart, układał je księciu jego sekretarz i ustawiał sztyfciki stosownie do odebranych „obrazków“. O jakości i kolorze kart dowiadywał się książe, przesuwając palce po owych sztyfcikach. Partnerzy wywoływali głośno każdą kartę, którą kładli na stół, a książę oddawał odpowiednią, nie myląc się nigdy. W ten sposób grywał bardzo dobrze w wista i lombra...

✕ **Sprawiedliwość doczesna** dokonała w Wiedniu dnia 22-go b. m., o godzinie 7-ej zrana, swojej ostatniej czynności na osławionych zbrodniarzach, którzy zaprzątali sobą od kilku miesięcy uwagę prasy i publiczności. Hugon Szenk i Karol Szlosarek nie żyją już... Prawie do północy dnia poprzedzającego egzekucję trwał ks. Kobliczek przy skazańcach, udzielając im pociechy religijnej. Zbrodniarze przepędzili noc bezsenną. Gdy kapłan wrócił do nich ze świtem, znalazł ich obydwóch spokojnych, zrezygnowanych, przygotowanych na śmierć. Z widocznem wzruszeniem wysłuchali mszy św., którą celebrowano dla nich o godzinie 5-ej zrana w kaplicy więziennej. Gdy im następnie podano śniadanie, spożył tylko Szenk kawałek bułki, Szlosarek nie dotknął i dziś pokarmów. Z uderzeniem godziny 7-ej wyprowadzono Szlosarka na dziedziniec. Przed nim postępowało dwóch policjantów i dyrektor więzienia, Lutzer, obok niego szli ks. Kobliczek i dozorca. Na dziedzińcu wykończono już dnia poprzedniego wszelkie przygotowania do smutnego obrzędu. Przed szubienicami stało 4-ch policjantów. Resztę dziedzińca zajmowało grono „ciekawych“, składające się z oficerów, członków arystokracji i ambasad zagranicznych, profesorów, lekarzy i adwokatów. Gdy prezydent sądów, Holzinger, oddał Szlosarka w ręce kata, zwrócił się skazaniec do obecnych i wyrzekł: „przebaczcie mi, mili chrześcijanie!“ „Odwagi, odwagi, mój synu“—pocieszał go kapłan. „Czy nie ma między wami kogokolwiek, ktoby mi złorzeczył?“—wołał jeszcze Szlosarek. „Umrzej z pokorą, mój synu“—mówił ksiądz. Gdy się kat zabrał do skazańca, wyrzekł ten jeszcze: „Boże, przebacz mi ciężkie grzechy moje; jestem przeklęty na ziemi: Boże, opiekuj się moją żoną.“ Były to jego ostatnie słowa. Po chwili zawisł na szubienicy. Z większym, choć udanym spokojem zginął Szenk. Wprowadzony w kilka minut po śmierci swego towarzysza na dziedziniec, ukazał zgromadzonym oblicze uśmiechnięte. Nie stracił on równowagi do ostatniej chwili, choć widocznem było, że się przymuszał do uśmiechu i rezygnacji. „Proszę pozdrowić moją żonę“—wyrzekł do księdza. Konanie jego trwało krótko, bo zaledwo trzy minuty.

✕ **Przezorność na miejscu.** Gdy w r. z. cholera straszliwe w Egipcie czyniła spustoszenia, pewien lekarz francuski, który przybył do Egiptu w zamiarze zbadania i zwalczenia strasznej zarazy, zapytał naczelnika małej mieściny w pobliżu Kairu, która nie miała więcej jak 3,000 mieszkańców: „Czyliż nie poczyniłeś pan żadnych kroków zaradczych wobec zbliżającej się straszliwej choroby?...“ „Owszem ekscelencjo—odparł urzędnik egipski—kazałem wykopać 6,000 grobów.“

⚭ W dniu dzisiejszym o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Trójcy, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Bronisławem **Korpaczewskim**, magistrem nauk filozoficzno-historycznych, kupcem i obywatelem m. Warszawy, a panną Natalją **Jasińską**, córką Bronisława i nieżyjącej Karoliny z Czerniewskich, obywateli suwalskiej gubernji. Nowożeńcy przedpołudniowym pociągiem wyjechali za granicę. (469)

Nekrologja.

† W dniu 22 kwietnia r. b. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, przeniósł się do wieczności ś. p. Albert **Schlafke**, obywatel i majster młynarski. Pogrążeni w głębokim smutku syn, córki i zięciowie z wnukami zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. 2—1376—

† W dniu 26 kwietnia, w sobotę, o godzinie **8 ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Rożnieckiego**, ślusarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, syn, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —468—

† Ś. p. Bronisław **Thieme**, syn b. obrońcy przy senacie i Bronisławy z Koryznów, zgasł w Palermo dnia 14 b. m, w 25 roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele na Powązkach dnia 26 b. m, o godzinie **11 i pół** zrana, a następnie wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na powązkach. —1388—

† Jutro, w 14 rocznicę śmierci ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—1393—

† W dniu 26 kwietnia, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Ignatowskiego**, urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego i członka archikonfraternji literackiej, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, o godzinie **10-ej** zrana, na które to nabożeństwo żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i wszystkich dobrze życzliwych. —1374—

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go kwietnia. — Opierając się na *Gazette diplomatique*, dzienniki podają następne szczegóły biograficzne o baronie Morenheimie, powomianowanym pośle rosyjskim w Paryżu. Baron ma obecnie lat 60 i jest rodem z Moskwy, gdzie ojciec jego był bankierem. Skończył wydział prawny w uniwersytecie moskiewskim ze stopniem kandydata i w 22-im roku życia wstąpił do służby w kancelarji ówczesnego ministra spraw zagranicznych, hr. Nesselrodego, a wkrótce już potem otrzymał stanowisko sekretarza rosyjskiego poselstwa, naprzód w Wiedniu, a następnie w Berlinie. Z Berlina został przeniesiony do Kopenhagi, gdzie jako poseł przebył dwanaście lat. Przy odwołaniu go z Danji król duński zaszczycił go w sposób bezprzykładny w rocznikach dyplomacji, obdarzywszy go oznakami orderu słonia. Niebawem po usunięciu się ks. Gorczakowa, br. Morenheim został zamianowany posłem w Londynie, gdzie też przebył około dwóch lat.

Petersburg 22-go kwietnia.—Niedawno temu, jak donoszą dzienniki, w połączonem zebraniu departamentów gospodarczego i sądowego finlandzkiego senatu, przy dyskusji nad tem, w jakim języku powinny się załatwiać urzędowe stosunki między rozmaitemi biurami i urzędnikami w Finlandji, hr. Heyden jenerał-gubernator finlandzki, postawił wniosek, aby za ogólną zasadę przyjąć, że urzędnicy winni porozumiewać się z sobą w języku, jaki przeważa wśród ludności każdej danej okolicy. „Ponieważ w większej części Finlandji, robią uwagę *Petersb. wied.*, przeważa język fiński, przeto zasada taka pociągnęłaby za sobą zastąpienie dotychczas przeważnie używanego w korespondencjach między biurami i urzędnikami języka szwedzkiego, językiem fińskim. Do dalszego dyskutowania nad kwestją i opracowania stosownego prawa utworzoną została specjalna komisja, złożona z kilku członków senatu.”

Petersburg 22-go kwietnia.—Z Rewla nadeszła tu wiadomość, że jenerał-adjutant hr. Kotzebue silnie zapadł na zdrowiu.

Petersburg 22-go kwietnia.—*Nowoje wremja* donosi, że wkrótce sądzony będzie proces tak zwanej *czarnej bandy*. W liczbie podsądnych znajduje się znany już z dawniejszych procesów kryminalnych Aleksy Zarudnyj. Zarzuty stawiane podsądnym wymieniają między innemi: organizowanie szulerni, ogrywanie, szantaż, fałszowanie weksli, wyłudzanie pieniędzy za pomocą pogróżek, a nawet i lżejsze rabunki. Sprawa będzie sądzona w petersburskim sądzie okręgowym ze współudziałem przysięgłych.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Kraków 22-go kwietnia.—Według *Reformy*, sprawca zamachu w gmachu policyjnym, Bolesław Malankiewicz, liczy lat 18—20-u, jest rodem z Królestwa i pozostaje w terminie u bronzownika. Twierdzi on, iż „chciał wysadzić w powietrze wszystkich ajentów policyjnych”. Obrażenia jego są lekkie. Zdaniem *Czasu*, rzucona petarda nie była napełnioną dynamitem, ponieważ sprawiłaby groźniejsze następstwa. Malankiewicz usiłował wrzucić ją z zapalonym lontem przez okno, co spostrzegłszy znajdujący się przy oknie komisarz Jüttner krzyknął: „Ps..... co ty tu robisz!” Przerażony sprawca puścił z rąk petardę, ta skierowała się ku niemu lontem i nastąpił wybuch, który podrzucił go do znacznej wysokości. Malankiewicz nie stracił przytomności i odwożony do szpitala odezwał się: „To mnie trzymają! niech ich.....” Według *Czasu*, Malankiewicz chciał pomścić w ten sposób uwięzionego agitatora Piechowskiego. *Gaz. krak.* utrzymuje, iż sprawca raniony jest silnie w głowę i nogi.

Berlin 22-go kwietnia.— Minister spraw wewnętrznych, hr. Puttkamer, powrócił dzisiaj ze Szwajcarji.

Paryż 22-go kwietnia. — Rząd tutejszy wskutek raportów swojego ajenta dyplomatycznego w Kairze, B.rrère'a, nie chce zgodzić się, aby program konferencji berlińskiej ograniczał się wyłącznie do kwestji finansowej i żąda, aby całe położenie Egiptu wziętem zostało pod rozwagę. Niemcy sprzeciwiają się temu, pragnąc uniknąć wyprowadzenia całej kwestji wschodniej na porządek dzienny.

Paryż 22-go kwietnia. — Wydaleni za udział w rewolucyjnym meetingu niedzielnym socjaliści zagraniczni nazywają się Hauppe (z Prus) i Pachner (z Austrji).

Rzym 23-go kwietnia. —*Diritto* zaprzecza wszystkim obiegającym pogłoskom o zamierzonej podróży króla Humberta do Niemiec.

Bruksella 22 go kwietnia. — W senacie podczas rozpraw nad budżetem poruszoną została dzisiaj sprawa kongregacji *de propaganda fide*. Prezes ministrów Frère Orban oświadczył, iż rząd nie ma prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne Włoch. Przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgją i Stolicą Apostolską uważa minister, potem wszystkiem, co zaszło, za niemożliwe.

Rzym 23 go kwietnia.— Ojciec św. polecił przełożyć na wszystkie celniejsze języki europejskie encyklikę swą przeciw wolnomularstwu.

Londyn 23-go kwietnia. — Jenerał Wood przygotowywa wysłanie wojsk angielskich do Berberu, jeżeli rząd londyński nie wyda innych rozkazów. *Daily Telegraph* donosi z Kairu: Wczoraj obiegała pogłoska, iż Berber został zajęty przez powstańców.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go kwietnia.

Baron Ippenburg oczekuje w Warnie na powracającego z Konstantynopola arcyksięcia Rudolfa, ażeby wręczyć mu list Monarchy rosyjskiego.

Berlin 24-go kwietnia.

W dniu wczorajszym wyjechał ztąd do Petersburga poseł niemiecki przy dworze rosyjskim, jenerał Schweinitz. Przed wyjazdem odbył dłuższą konferencję z ks. Bismarkiem.

Londyn 24-go kwietnia.

W Kalkucie umiera na cholerę tygodniowo 257 osób w przecięciu.

Bukareszt 24-go kwietnia.

Książę Aleksander bułgarski przybył tutaj *incognito*, śniadał u króla i powrócił niezwłocznie do Ruszczuku. W przeglądzie wojsk na cześć arcyksięcia Rudolfa uczestniczyć będzie 20 bataljonów piechoty, 16 szwadronów jazdy i 72 dział.

Belgrad 24-go kwietnia.

Ajent bułgarski Kirowicz doręczył w dniu wczorajszym królowi listy odwołujące.

Waszyngton 24-go kwietnia.

Rząd tutejszy uznał flagę międzynarodowego towarzystwa afrykańzkiego za flagę zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Petersburg 24-go kwietnia.

W ubiegły poniedziałek w pałacu Aniczkowa Najjaśniejszy Pan przyjmował życzenia świąteczne od oficerów pułków kawalergardów i kirasjerskiego J. C. M. konwoju i składowej roty gwardyjskiej, oraz od oddziałów wojsk, których Najjaśniejszy Pan jest szefem i żołnierzy należących do warty w pałacu Zimowym. Oficerowie pułków kawalergardów i kirasjerów J. C. M. mieli szczęście ofiarować po bukiecie róż w kształcie jajek wielkanocnych. Wszystkie wymienione stopnie wojskowe całowały rękę Najjaśniejszej Pani i otrzymały po wielkanocnem jajku. Tegoż dnia Najjaśniejszy Pan odbierał powinszowania od starszyn gminnych i innych członków zarządu włościańskiego z 26 gmin petersburskiej gubernji, oraz od niektórych petersburskich i moskiewskich staroobrzędowców

Petersburg 24-go kwietnia.

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że pewna liczba znakomitszych właścicieli ziemskich uprasza bank państwa o udzielenie im długoterminowych pożyczek na zastaw dóbr pod warunkami korzystniejszemi, aniżeli w bankach prywatnych hipotecznych.

Petersburg 24-go kwietnia.

W dniu 10-ym b. m. dowódca konsystującego w Grajewie szwadronu jekaterynosławskich dragonów, major Narew, zaprosił na śniadanie oficerów 45-go pruskiego pułku piechoty, niedawno przybyłego z Metz do Ełku, nad granicą tutejszą. Na śniadaniu znajdowali się dowódca dywizji, jenerał Strukow, i dowódca pułku, Pladen. Wznoszono toasty na cześć Cesarza Wszechrosji i cesarza niemieckiego, armji rosyjskiej i niemieckiej. Po śniadaniu oficerowie pruscy wyjechali z powrotem do Ełku, ekstrapociągiem, przy śpiewie i muzyce orkiestry pułkowej.

GIEŁDA.

Dnia 24-go kwietnia 1884 roku.

Wczorajsze niekorzystne — specjalnie dla rubli — usposobienie giełdy berlińskiej, wywołane, jak wiemy, jakiemiś nieokreślonemi pogłoskami, nie mogło pozostać bez wpływu na giełdę warszawską. Niepewna powodów obniżki kursu rubli — a zatem nie mogąca sądzić o trwałości ich wpływu, giełda mocno była zaniepokojoną i podnosiła — jak przewidywaliśmy—dosyć żywo wartości walut obcych.

Szacowania poranne były też niezmiernie różne— 209.75, 210, 210.15 i 210.50 nawet obiecywano płacić za ruble.

Jasnem jest z tego, że i na giełdzie berlińskiej niewiele do chwili wywołania tychże wiadomości szacunkowych było pewności co do kierunku jaki względem rubli przyjąć wypadnie. Dowodzi to jednak, iż do powrotu do dążenia zwyżkowego nie potrzeba nic więcej jak tylko ugruntowania się przekonania o niewiarogodności owych nieokreślonych pogłosek.

Zwyżka na giełdzie naszej była dosyć pokaźną.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.80 —o 27 kop. wyżej niż wczoraj. Płacono 47.67½, 47.70 i 47.72½—czyli w porównaniu kursów końcowych o 30 kop. drożej. Krótkoterminowe w żądaniu 47.70—płacono 47.60 i 47.62½.

Na pomniejsze miasta niemieckie robiono interesa długoterminowemi wekslami po 47.55 do 47.65.

Na **Londyn** również znacznie drożej. Żądano 9.69 — o 5 kop. wyżej niż wczoraj a nawet do 9.68 za 1 f. st. płacono.

Na **Paryż** 38.70 żądano, 38.60 płacono—10, 12½ i 15 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** 80.30 żądano — o 30 kop. drożej. Do tranzakcyj nie doszło.

Papiery jakkolwiek w małym obrocie jednak w usposobieniu cokolwiek mocniejszem niż wczoraj. Przygotowanie jednak do za dni parę otworzyć się mającej pożyczki miejskiej, — która, jak się zdaje, będzie miała wielkie powodzenie — trwają ciągle.

Listy likwidacyjne 87.70 i 87.60. Pożyczka wschodnia 93.75 w żądaniu notowane.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa nie dotykane.

Listy zastawne ziemskie 98.60, 98.50 i 98.40 w żądaniu — o 10 do 25 kop. wyżej niż wczoraj. Kupowano B serji I-ej po 98.30. Innemi żadnych interesów nie robiono.

Listy miejskie 96, 94, 92.50 i 92.10 w żądaniu wedle serji. Płacono 93 za II, 92 i 92 30 za III-ą. 91.75 do 92 za IV serję.

Łódzkie 86, 85, 83.60.

Z akcyj hutnicze ofiarowane po 252, możnaby sprzedać po 249.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kursa końcowe jeszcze płacono.

J. Wł.

SZARADA.

Gdy kto pierwszy czwarty wchodzi.
Między naszych trzecich grono,
Zaraz go (choć się nie godzi)
Niezawodnie obmówiono.
Pierwszy drugi z swej wielkości,
Nosi nazwę rozległości.
Wszyscy nędznie wyglądają
I na biedę narzekają.

Znaczenie zeszłej szarady: *Bakalja*

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go lutego do 1-go marca r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego:

Z towarzystwa „Harmonja" rs. 10, od O. Partowicza rs. 10, z komory celnej w Nieszawie rs. 7, z takiejże komory w Pejzernie rs. 2, od E. A. Skuratowa rs. 3, od pp. oficerów 12-ej konno-atyleryjskiej baterji rs. 7, z punktu przechodowego w Dąbrowie rs. 23, od A. S. Filimonowa rs. 3, od pp. oficerów 50 bataljonu strzelców rs. 14 kop. 50, od urzędników zarządu topograficznych pomiarów rs. 24, od urzędników zarządu warsz. artyler. składu rs. 28. z Banku polskiego procent za rok 1883 od kapitału Krzyża czerwonego rs. 5289 kop. 70, od H. Wernera rs. 1, z komory celnej w Mławie rs. 12, od W. D. Sałackiego rs. 5, od pp. urzędników zarządu akcyzy okręgu IV lubelskiego rs. 11, od kapitana Stupina rs. 1, od S. Dargusza rs. 1, od księdza W. Wespańskiego rs. 2, od urzędujących w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 4, od W. M. Razkazowa rs. 10, od urzędników zarządu warszawskiego żandarmów przy drogach żelaznych rs. 24, od K. G. von Plewe rs. 1, od W. S. Neplusowa rs. 10, od I. J. Straucha rs. 10, od O. K. Waligórskiego rs. 10, od aptekarza W. O. Olsztyńskiego rs. 10 oraz 14 butelek atramentu, od J. I. Sticha rs. 1, od I. I. Wołkowa rs. 1, od urzędujących w zarządzie gubernialnym radomskim żasdarmów rs. 13, od W. M. Kryrowa rs. 1, z resursy obywatelskiej w Warszawie rs. 10, z prawosławnej cerkwi w Janowie rs. 1 kop. 75, od K. M. Sąchockiego rs. 1, od G. A. Podbielskiego rs. 1, od pp. oficerów 4-ej artyleryjskiej brygady rs. 22, z punktu przechodowego w Skulsku kop. 86, od R. Simonsa i mieszkańców powiatu włocławskiego rs. 5 kop. 18, od pp. oficerów 39 tomskiego pułku piechoty rs. 14 kop. 85. od W. W. Gersona i A. F. Wolińskiego kop. 40, od hr. T. A. Wielopolskiego rs. 25, od pp. L. pułku wołyńskiego rs. 7, od pp. naczelników zarządów powiatowych żandarmerji gubernji płockiej rs. 14, od A. W. Markowa rs. 1, od pp. oficerów 10-ej konno-artyleryjskiej baterji rs. 8, od I. F. Skibickiego rs. 1, od E K. Kempista rs. 1, od pp. oficerów 40-go koływańskiego pułku piechoty rs. 12 kop. 25, od I. P. Sidorowa rs. 10, od porucznika Popowa rs. 1, od I. H. Karnahowskiego rs. 1, od osób rangowych w oddziale VII przewozu poczt po drogach żelaznych rs. 24 kop. 50, od księdza S. Mogilnickiego rs. 2 kop. 84, od A. K. Abramowa rs. 15, od urzędujących w 3-em żeńskiem gimnazjum w Warszawie rs. 9 kop. 50, od urzędujących w kantorze pocztowym w Łukowie rs. 1, od osób rangowych izby kontrolnej warszawskiej rs. 17, od pp. lekarzy 37-ej dywizji piechoty rs. 5, od pp. służbowych w zarządach dochodów akcyznych w lubelskiej, radomskiej i kieleckiej gubernjach rs. 5, od pp. urzędujących w szkole realnej w Włocławku rs. 20, z brygady straży pogranicznej w Wierzbołowie rs. 16 kop. 53, z komory celnej Mława rs. 13. od urzędników kasy powiatowej w Zamościu rs. 5, od D. A. Konarzewskiego rs. 10. od A. I. Merklinga rs. 3, od urzędujących w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 8 kop. 30, od pp. oficerów L. gwardji grodzieńskiego pułku huzarów rs. 22, od N. P. Retiszyńskiego rs. 25, od pp. oficerów 6-go bataljonu strzelców rs. 9, od panów oficersw trzeciego bataljonu strzelców rs. 9, od urzędników w gimnazjum męzkiem w Kielcach rs. 18 kop. 84, od urzędników izby skarbowej w Kielcach rs. 43 kop. 61, od urzędujących na komorze celnej w Szczypiornie rs, 15, od urzędujących w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji rs. 8 kop. 88, od jenerał-majora Malma rs. 5, od pp. oficerów 32 kremenczugskiego pułku piechoty rs. 13 kop. 79, od urzędujących w męzkiem progimnazjum w Częstochowie rs. 7 kop. 10, od pp. oficerów 8-ej artyleryjskiej brygady rs. 15, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 37 kop. 44, od urzędników szpitala wojskowego w Brześciu Litewskim rs. 6, od urzędujących w gimnazjum 6-em męskiem w m. Warszawie rs. 23, od urzędników szpitala św. Ducha w Warszawie rs. 2 kop. 50, od urzędujących w gimnazjum 2 męskiem w Warszawie rs. 3 kop. 28, od urzędujących w gimnazjum męskiem w Płocku rs. 18 kop. 41, od Kołtowskiego rs. 1, od urzędujących w seminarjum nauczycieli w Wejwerach rs. 2 kop. 30, od urzędników kantoru pocztowego w Opatowie rs. 3 kop. 46. Razem wpłynęło w ciągu lutego rs. 6117 kop. 68, a w połączeniu z remanentem do 1 lutego rs. 97,316 kop. 7. Z tego wydatkowano rs. 680, pozostało przeto w dniu 1 marca rs 96,636 kop. 7.

B) Na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety.

Od A. E. Skuratowa rs. 2, od A. S. Filimonowa rs. 2, od pp. oficerów 7-go bataljonu od pontonów rs. 2, od urzędników IV okr. zarz. lubelsk. akcyzy rs. 5, od rady powiatowej publicznej dobroczynności w Zamościu rs. 180, od urzędników służby zarządu policyjnego żandarmów przy drogach żelaznych rs 3, z komitetu miejscowego w m. Łodzi rs. 64 kop. 30, z rady powiatowej publicznej dobroczynności w Nieszawie rs. 318, od A. L. Szakatowskiego rs. 3, od pp. oficerów lejb-gwardji pułku wołyńskiego rs. 7, od pp. naczelników zarządów powiatowych żandarmów gubernji płockiej rs. 3 kop. 50, od urzędników VII oddziału przewozu poczt na drogach żelaznych rs. 6 kop. 50, od pp. oficerów 31-go aleksopolskiego pułku piechoty rs. 6 kop. 94, od M. P. Minina rs. 5, od D. A. Konarzewskiego rs. 3, od A. J. Merklinga rs. 1, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 5 kop. 77, od doktora Neugebauera rs. 1, od zarządu miejscowego w Siedlcach rs. 16. Razem dochodu w miesiącu lutym rs. 640 kop. 76, a z dniem 1-ym marca znajduje się rs. 34,007 kop. 74½.

C) Na urządzenie baraku lazaretowego Cesarza Aleksandra II-go.

Z zarządu miejscowego w Suwałkach rs. 13 kop. 66, od mieszkańców powiatu włodawskiego rs. 30 kop. 2. Razem z dniem 1 marca znajduje się rs. 300 kop. 58.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Jan z Leydy" (występ pani Rebiczkowej). Jutro: „Hrabia Essex". — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Mentor". Jutro: „Pierścień rodzinny". **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pomyłka pana Lambineta", „Piękna młynarka" i „Bęben". Jutro: „Miodowe miesiące", „Flegmatyk" i „Numer o dwóch łóżkach".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia 1884 r.

Ostatni podwójny wielki koncert

(wieczór nowości), ***orkiestry warszawskiej*** (60 osób) i ***orkiestry lejb-gwardji kekshol mskiego grenadjerskiego pułku Franciszka-Józefa na benefis kapelmajstra i dyrektora orkiestry Adolfa Sonnenfelda.*** (1389)

Lecznica

dla przychodzących chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

Od 9—10. **Dr Landau,** choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codzień.

Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Codzień.

Od 11—12. **Dr Sierpiński,** choroby organów trawienia. Codzień.

Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet. Codzień.

Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne i dzieci, szczepienie ospy. Codzień.

Od 1—2. **Dr Henryk Stankiewicz,** choroby weneryczne i skórne. Codzień.

Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne. W niedzielę, poniedziałek, środę i piątek.

Od 1—2. **Dr Kleczkowski,** choroby wewnętrzne a specjalnie serca i organów oddychania. We wtorek, czwartek i sobotę.

Od 2—3. **Dr F. Winawer,** choroby oczne. Codzień.

Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codzień.

Od 4—5. **Dr Fr. Rubinstein,** choroby kobiet. Codzień.

Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia). Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. —197—

1385 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr Edw. Korniłowicz wyjechał za granicę. (465

KOMITET
warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. członków, iż w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa urządzony będzie ***wieczór muzykalny*** dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości. Bilety wydawane będą w lokalu we środę, czwartek i piątek od godziny 8-ej wieczorem. Liczba biletów ograniczona. W niedzielę dnia 27-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, nastąpi uroczyste ***otwarcie przystani.*** (460)

JULJANA PENKALA

skład futer w Warszawie, 6 Senatorska, przyjmuje tak i lat poprzednich wszelkie ***futra*** i ubiory futrzane, oraz ***dywany*** na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Żądającym asekuruje też przedmioty od ognia. (384)

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński,*** syn, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr ***9.*** (1301)

— ***Pani Erard, uczennica Wortha*** w Paryżu, ***ulica Kotzebue nr 1,*** powróciła z Paryża z nowościami obecnego sezonu. (1368)

— ***Marja Trzcińska,*** właścicielka magazynu mód i nowości przy ulicy Czystej, wyjechała w tych dniach za granicę. (1386)

— Zwracamy uwagę sz. czytelników na ogłoszenie o „Metodzie niemieckiej" P. Reussnera. (464

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu Resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (305)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w ***Lublinie*** na Krakowskiem-Przedmieściu, polecają odstałe i naturalne ***Wina:*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***Cognac*** firmy Martell et Co. ***Rumy i Araki, Likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***Porter*** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 69	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 60	—.—
„ „ „ m.	99.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	92 50	—.—
„ „ „ IV	92 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.70	—.—
„ „ małe.	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łazni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $169\frac{4}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $31\frac{17}{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $241\frac{2}{3}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 160.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	660
„ „ pstra i dobra	—	—	825	840
„ „ biała . . .	—	—	855	915
„ „ wyborowa .	—	—	930	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	650
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	765
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17^{8}.

Nowe Tańce.

Nakładem Księgarni i Składu Nut **G Sennewalda** ulica Miodowa № 4, wyszły następujące nowe tańce.

Lewandowski L. Co lubi Warszawa, Kontredanse, kop. 40.
— **Drobniutka,** Polka, k. 30.
— **Proszę w tany,** Polka, k. 30.
— **Na skrzydełkach,** Polka-Mazurka, k. 30.
— **Zawsze ostro,** Mazur do baletu „Miłość i sztuka" k. 30.
— **Z duszą,** Mazur, k. 30.
Suppe F., Titania, Walce, k. 50.
Ziehrer C. M. Kwiaciarka Polka, k. 30.

Wszystkie tańce zebrane **w Album** z kolorowaną okładką kosztują tylko rs. **1.50.**

Grywane przez orkiestrę **Lewandowskiego, w Teatrach, na balach, maskaradach i w ogrodzie wód mineralnych.** 923r

W Helenowie
pod Pruszkowem

są do wynajęcia na sezon letni lokale po 2 i 3 pokoje z kuchniami, w miejscowym pałacu i oficynach. Wiadomość na miejscu u leśniczego lub w Kancelarji właściciela pałacu № 15/415 Krakowskie-Przedmieście. 1354

Jest do sprzedania
Cukiernia

przy ulicy pryncypalnej, elegancko urządzona, z dobrem powodzeniem, za cenę umiarkowaną. Życzący takową nabyć, raczy zostawić adres swój w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. J. X. 978R

LOKAL

składający się z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość u stróża, ulica Freta № 14, gdzie apteka Tugutta. 1318

Chłodna Nr 8

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., różne Lokale po 5. 4, 3 i 2 z przedpokojami i kuchnią, oraz Sklepy. 1349

Gorzelany

stosownie uzdolniony, do prowadzenia gorzelni, wyrabiającej dziennie 130 pudów kartofli, może znaleźć zajęcie na dogodnych warunkach. Oferty proszę nadsyłać pod adresem **W. Dąbrowski,** stacja pocztowa **Łużki,** Disnenskawo powiatu, Wileńskiej gubernji. 961

Bona Niemka,

muzykalna, przyjemnej powierzchowności, do umieszczenia zaraz na 80 rs. pensji.—**Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 968R

Marjanna z Johnów 924r
STOPCZYKIEWICZ,

raczy wskazać miejsce swego pobytu, listownie pod adresem: Nieszawa, **Antoni Johne.**

1312 **BONA POLKA**

lub Gospodyni, posiadająca robótki i szycie, pragnie znaleźć miejsce w Warszawie lub na wsi, za **małe wynagrodzenie.**— Filja Kantoru Łuczyńskiego, Piwna № 5.

KOTZEBUE 3.

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia
5 Pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia;
4 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia;
3 Pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia.
Zaraz 1243
1 Sklep 25 łokci kw., za 600 rubli.
W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d.

Nowy szybko działający Filtr

systemu Pifke, we wszystkich państwach patentowany, do użytku wodociągów i fabryk. Najmniejsza produkcja w przeciągu godziny: 2000,—500,—100,—40 wiader.

Filtr Domowy

tegoż systemu, najmniejsza produkcja w przeciągu godziny 10 wiader.

914R **Edward K. Kerber,**
Petersburg, Newski-Pr. № 22, mieszk. 18.

Z. Baptistów

podaje do wiadomości członkom i przyjaciołom zboru ewangielickich Baptistów, którzy do Warszawy przybywają, z prowincji i z innych krajów, że sala (kaplica) Zgromadzenia Zboru Baptistów Warszawskich, znajduje się przy ulicy Chłodnej pod № 12. Nabożaśwa w niemieckim języku odbywają się:
1. W Niedziele rano, o godzinie 10 i po południu o godzinie 4.
2. W Poniedziałek i Czwartek, o godzinie 8 wieczorem.
3. Wieczerza Pańska odbywa się co miesiąc, w każdą Niedzielę po pierwszym

1278 **L. Henryk Pufal, Kaznodzieja.**

Z powodu zmiany interesu

są do sprzedania **Kanarki** spuszczane młode i z jajkami zaraz i sklepik wiktuałów.— Ulica Leopoldyny № 9. 1321

Płacę dobrze **KUPUJĘ**

Kwity lombardowe, drogie kamienie, Zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 601 R

HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Zdatnych Rządców

(na żądanie z kaucją), sprężystych Ekonomów i Pisarzy gosp., doświadczonych Gorzelników, Leśniczych, Podleśnych, Gajowych, Kamerdynerów i t. p.—rekomenduje **Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu.**—Warunki uprasza się podać, a mianowicie **wysokość pensji.** 970R

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Majątek

1220

83 włóki ziemi, z których 53 włók lasu, przy spławnej rzece w Kowieńskiej gub. do sprzedania. Szczegóły listownie pod adresem poczta Janowo gub. Kowieńskiej Szczerbińskiemu.

MAGAZYN UBIORÓW
MĘZKICH,
Karola Miniewskiego,
27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.
(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. „ **letnie** rs. 18.
Burki Sławuckie od rs. 28. 502R

Jest do nabycia w księgarniach
Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70).

Metoda angielska kop. 75, (pocztą k. 85).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 996r

Wrażenia Ciechocińskie

opisał

HENRYK GOLDSTEIN,

Cena kop. 50.

Skład główny w mieszkaniu autora, Krakowskie-Przedmieście № 93, oraz nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, tudzież w kioskach. 573r

Po powrocie z Paryża

pragnę przyjąć zajęcie w Magazynie Strojów damskich, w Warszawie lub w Cesarstwie. Twarda 17. mieszk. 2. 1355

Z d. 1 Maja r. b., otwarta będzie
PRALNIA
POD FIRMĄ
Wielka Pralnia Nowo-Świecka
NOWY-ŚWIAT № 18. 1353

BIELIZNA
o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, przyjmuje do znaczenia. Senatorska № 18, lit. B, na parterze, wprost kościoła, specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 1360

Kareta

mało używana, na jednego i parę koni, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, m. 4. 1262

Do sprzedania u p. Zelwiańskiego
w Sokółce,

(miasto pow., w Grodzieńskiej gub., przy st kolei Warsz.-Peters.), **posadzki dębowe** zupełnie suche, **deski dębowe** i różne budowlane materjały. 919R

Gospodarz

obeznany szczegółowo w **każdej gałęzi** wiejskiego i przemysłowego gospodarstwa dotyczącej, jako to: uprawy roli, wychowem inwentarza, leśnictwem, ogrodownictwem, buchalterją, budownictwem i z tem wszystkiem co jest koniecznie potrzebnem do racjonalnego z korzyścią prowadzenia lub też praktycznego urządzenia i upiększenia każdego majątku. Poszukuje stałego zatrudnienia, które jest nauczony z sumiennością wykonywać, czego dowiódł kilkunastoletnią pracą na jednem miejscu. O łaskawe oferty uprasza **Gospodarz, poste restante, Łowicz № 100.** 1351

Osoba młoda

przyjemnej powierzchowności, posiadająca języki **francuzki, znajdzie zajęcie do sprzedaży w Magazynie Mód** za przyzwoitem wynagrodzeniem. Reflektantki posiadające odpowiednie kwalifikacje, mogące przedstawić solidne rekomendacje, zechcą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 1346

Cygara Hawańskie

z ostatniego zbioru
różnych marek,
oraz
Tytonie i Papierosy
CAPORAL

i otrzymane na wyłączną sprzedaż papierosy z czystego tureckiego tytoniu:
NOWALIJE w cenie **10 szt. 10 k.**
NASZE „ **10 szt. 6 k.**
poleca
W. GAWIŃSKI,
Krakowskie-Przedmieście № 5
w WARSZAWIE. 706R

Nagrody 10 rs.

Dnia 20 w niedzielę o godz. 2-ej **wybiegł** z domu przy ulicy Senatorskiej **pies mops** ciemno-żółtego koloru z ciemną pręgą przez grzbiet, z obciętemi uszami. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Senatorską № 18, za powyższą nagrodą. 1356

CEMENT

portlandzki, z angielskich i niemieckich fabryk, oraz
GLINKĘ
ogniotrwałą i także
CEGŁĘ
poleca
Wiktor Wertheim,
ORLA № 7. 714R

„W jednym z № „Kurjera Warszawskiego," było ogłoszenie, że w miasteczku Uździe gub. Mińskiej, miejsce lekarza jest zajęte. W tych dniach dzierżawca Uździeńskiej apteki, który nadal nie ma zamiaru dzierżawić takową otrzymał list od właściciela, że w końcu kwietnia ten ostatni ma przyjechać na mieszkanie do Uzd , a z nim razem i Lekarz. Dziwię się mocno przedsięwzięciu Szan. Kolegi. Proszę nie zawierzać bardzo Panom Aptekarzom".
1359 **R. SCHMIDT.**

MIESZKANIE

składające się z 2-ch wielkich pokoi z umeblowaniem na 1 piętrze, przy ulicy Pokornej № 5, jest od każdego czasu do wynajęcia.—Bliższą wiadomość udzieli p. Wolf Josef Dawidson, ulica Dzika № 25. 1350

WYPRZEDAŻ.

KWIATY z przeszłego sezonu za pół ceny.—Podług świeżych modeli przygotowany duży wybór **Bukietów** po cenach umiarkowanych. **Wianki** z traw od 50 kop.—**Fabryka Kwiatów Marji Sempołowskiej, ul. Świętokrzyzka № 17.** 813R

Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1
Juljan Berg,
14. Mazowiecka 14. 21

P. HOFERT

Senatorska Nr 2,
poleca na obecny sezon wielki dobór
Parasoli deszczowych i Parasolek,
damskich, w różnych fasonach.
KORONKI RUSKIE,
oraz **Rękawiczki.** Przyjmują się parasole i parasolki do pokrycia. 1147

DRUKARZ

Momentalny. (P. P. Niem. A.), jest najnowszym jedynym przyrządem do kopjowania pisma, rycin, nut i t. p. oraz planów, rysunków i t. p., wykonanych na **blasze metalowej.** Opłata pocztą równa z drukami. Przyrządy łącznie z wszelkiemi dodatkami, począwszy od 8 Marek.—Prospekty, odbitki próbne gratis i franco. 819R
Zittau Saks. **KAROL DAMMANN.**

A. F. GALLE

Skład Materjałów Aptecznych
Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:
Proszek Perski Dalmacki na funty i puszki.
Papier Daubina do trucia much.
Tinktura na mole i pluskwy, niezawodna.
Trucizny na myszy i szczury. 762R
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

Od 1 LIPCA r. b.
do wynajęcia

przy placu Krasińskim pod № 2, wprost Ogrodu Krasińskiego,
4 pokoje, przedpokój z kuchnią, na 2 piętrze.
6 pokoi, przedpokój z kuchnią, na 1 piętrze.
6 pokoi, przedpokój z kuchnią na 2 piętrze i
4 pokoje, przedpokój z kuchnią, na 1 piętrze.
Wiadomość na Nalewkach № 6, w składzie okryć damskich p. S. Datynera. 1317

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** rożnych narodowości i **Korepetytorów.** 1269

Przy Hotelu Europejskim,

w **Płocku,** do wynajęcia z d. 8 (20) Czerwca r. b., Restauracja z odpowiednim lokalem za cenę umiarkowaną. — Od wynajmującego wymaganą jest znajomość wykwintnej kuchni. Na konieczne domaganie się może być i hotel wynajęty. **D. H. Segał.**
1115

Kolonja

O milę oddalona od st. Nowo-Mińska 50 mórg ziemi ornej, dom mieszkalny, lodownia, zabudowania gospodarcze, ogród do sprzedania zaraz. Potrzeba jest również **rs. 2,000** na 1-szy numer hypoteki Kolonji w bliskości Warszawy położonej. Wiadomość Piekarnia Wiedeńska przy ulicy Waliców № 3, od godziny 1 i pół do 3-ej po południu. 1336

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63,
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

WAŻNE.
Do wydzierżawienia Piekarnia

na prowincji, na warunkach bardzo korzystnych, z dziennym wypiekiem za 100 rubli. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej, Hotel Warszawsko-Wiedeński, mieszkania № 40; od godziny 9—11 rano. 1344

Potrzebny Maszynista
kawaler,

do samodzielnego prowadzenia lokomobili.—Wiadomość: Hotel Warszawsko-Wiedeński, od godz. 9—11 rano. 1345

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 1320

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej № 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego
8 POKOI

z kuchnią **na 1-m piętrze od frontu** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 ma wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie. Wiadomość w kantorze bankierskim na 1-m piętrze. 926R

DOMEK

w środku ogrodu, przy ulicy **Srebrnej róg Twardej № 44,** składający się z 4-ch pokojów, werendy, dwóch przedpokojów, kuchni, spiżarni, piwnicy, g ry, dwóch komórek i wozowni, do wynajęcia lub nabycia w każdym czasie za przystępną cenę. Mieszkanie powyższe jako położone w środku ogrodu owocowego i kwiatowego, może także służyć i na letnie mieszkanie. — Wiadomość: **Długa № 12,** mieszkania 5. 950R

Pracownia

w Alei Jerozolimskiej pod № 17, przyjmuje wszystkie roboty, w zakres toalet damskich wchodzące; przyjmuje też panienki z prowincji do nauki na przystępnych warunkach, zapewniając rodzicom sumienną naukę i macierzyńską opiekę. 1254

Do sprzedania
Wyżlica Ponter

czarna, w 3-m polu, doskonale ułożona do suchego i mokrego pola, cena rs. 50. Wiadomość Nowy-Świat 39, mieszkania 21, rano od 8—9 i wieczorem od 6—7. 1352

Skład Włóczek
i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,
naprzeciw apteki p. Lilpopa,
poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie, gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, obstalunki, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R
H. Schiwuj.

Rzadko nadarzająca się
Sposobność. 1357

Zakład cukierniczy pierwszorzędny na prowincji, poszukuje zarządzającego lub wspólnika z kapitałem 3,000 do 4,000 rs. Bliższą informację udzieli Parowa Fabryka Czekolady **Riese i Pietrowski,** Elektoralna № 19.

RS. 100

1235

przeznacza się za wyszukanie stałego zajęcia dającego od 30 do 40 rs. miesięcznie osobie młodej (polce) wykształconej, znającej języki ruski, francuzki, i posiadającej patent wyższej nauczycielki rządowej. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz., pod lit. L. M. 100

1-sza Szkoła Koronkarstwa
Nauka bezpłatna.

Kurs nauki koronek rozpocznie się 21 Kwietnia. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godz. 12—1 z południa.—Desenie i przybory do wyrobu koronek nabyć można w szkole. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania 3. 1276

100,000 cetn. Kartofli

do siewu i jadalnych,
w najlepszym gatunku,
dostarczyć może 780R
E. Weinhagen, Poznań.

Prawdziwe Hartzowskie
KANARKI

ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, gadające i nie gadające **Papugi i Kardynale** tylko przez krótki przeciąg czasu, są do sprzedania w Hotelu Paryzkim, mieszk. 91.
1358 **C. ENGEL.**

KROCHMALNIA

do wydzierżawienia od Warszawy 5 mil szosą z kompletnem urządzeniem, lokomobilą i budynkami. Bliższa wiadomość Marszałkowska 45, mieszk. 5. 1307

POWÓZ

czterо-osobowy, używany, w dobrym stanie, z fabryki pierwszorzędnej, do sprzedania.—Jerozolimska 23 a. 1190

Ważne dla szynkarzai emerytów

tanio do sprzedania Domek ładny
z ogrodem, gdzie istnieje szynk z prawem propinacji Sklep oraz mieszkanie, dochód 550 rs. na szosie Szmulowskiej blizko fabryk. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość Elektoralna 47, w dystrybucji p. Wernera. 1296

Dla Restauracyj i Bawaczyj!

Zmieniając interes mój dotychczasowy, mam jeszcze duży zapas talerzy fajansowych i porcelanowych, dubeltowych i pojedynczych różnych wielkości, oraz kufli i pucharów do piwa, które wyprzedaję po cenie kosztu.—Miodowa № 1.
F. Chwastkiewicz.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz
SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem tabacznym w bardzo ruchliwem miejscu. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roeslera. 1282

Z najlepszych kopalń 1123
Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych**
sprzedaje
L. J. REGELMAN,
Kantor: **Twarda 47, Telefonu № 457.**

!!Tanio!!

reperuje, przerabia, pokrywa Parasole. Ulica **Nowogrodzka № 12** 1111

poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 72R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nach nahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Maja r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1884 r., do 1 (13) Lipca 1887 r., posesji № 393A na Pradze, od rubli 340 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i plan. są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata t. j.: od d. 1 (13) Lipca 1884 r., do 1 (13) Lipca 1887 r., posesję № 393A na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 901r

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.
Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 965R

PERFUMY.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej 2,587 rs. 75 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 830

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę nowej szopy i reperację w oddziale dla wieprzy w szlachtuzie na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy nowej szopy i reperacji w oddziale dla wieprzy, w szlachtuzie na Rybakach, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 881r

Do Magazynu **„DALESZYŃSKICH,"**
57, Marszałkowska (1-sze piętro), potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny, jak również Maszynistka i Uczennice. 1277

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 994R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy anszlagowej 3,800 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 829r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę części bulwarku drewnianego na lewym brzegu Wisły poniżej i powyżej mostu Aleksandrowskiego, od summy anszlagowej rs. 8,640.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 865 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia. . . . .podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję odbudowy części bulwarku drewnianego na lewym brzegu Wisły, poniżej i powyżej mostu Aleksandrowskiego, za summę rs. N. N. kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 865 i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 831r

Królewska Nr 37a

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 5 pokoi frontowych, z wszelkimi wygodami. 1348

Letnie Mieszkania

za rogatkami moskiewskiemi (grochowskiemi) na 9-ej wiorście, we wsi Wawer, przy szosie w ogrodzie, przy przystanku kolei Nadwiślańskiej **Wawer,** kompletnie umeblowane, naprzeciw lasy sosnowe. 1347

Poszukuje się kupna

za niezwłoczną zapłatą gotówką, czystych, suchych i wolnych od kości odpadków

rogu, kopyt i futer.

Oferty pod lit. F. 182, uprasza się nadsyłać do Rudolfa Mosse, Wrocław. 980R

Pierwsza w kraju 906

FABRYKA

Ubiorów nieprzemakalnych

poleca:

Palta szyte i klejone dla pań, panów i dzieci od rs. 7 k. 50.
Palta białe dla służby, od rs. 10.
Palta i Haweloki kortowe (Empermeable) naśladujące korty od rs. 25.
(Palta wykończają się w przeciągu 24 godzin).

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Magazyn BOGUSŁAWA HERSE,

6. SENATORSKA 6,

poleca na sezon bieżący, w wielkim wyborze i po cenach przystępnych:

Koronki czarne, białe, crême, ficelle.
Hafty do ubierania sukień.
Wstążki we wszystkich kolorach i gatunkach.
Żaboty, Czepki, Fichus.
Jedwabie, Wełny, Perkale,
SATYNETY.

995R

BIURO TECHNICZNE
Olszewicz & Kern,

przeniesione zostało na ulicę **Królewską Nr 10,**
dom Granzowa. 915R

WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW.

WODA LEŚNA

szczególnie pożyteczna dla osób
chorych na piersi.
Wytwarza w pokoju aromat lasów iglastych.
Woda ta wyrabia się wyłącznie:
W WARSZAWSKIEM LABORATORJUM CHEMICZNEM
Cena flakonu rs. 1 k. 50; ½ fl. rs. 1; ¼ fl. 40 kop.
Dostać można: w magaz. własnych Warsz. Lab. Chemicz. 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedm. № 1.
584R

584R

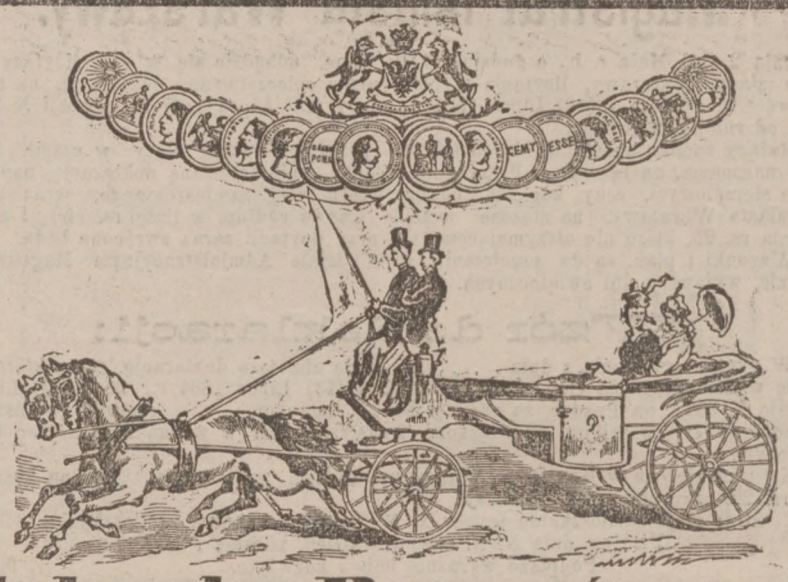

Fabryka Powozów, uprzęży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona,** dla dam i panów, oraz **munsztuki, trędzle** itp., **baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe, wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **powozów używanych, Faetony, Karety** itp.—**Brek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Plauwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengelbiera w Akwisgranie oraz duża poczwórna kareta z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używano i kilka koczy podróżnych na wieś, od rs. 200, **w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19,**

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 680R

Spółki udziałowej z kapitałem zakładowym 200,000
KASSA ZALICZKOWA
LOMBARD

Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej.

Pożycza wyłącznie na kosztowności t. j. na złoto, srebro i drogie kamienie od rs. 5 do kilku tysięcy na raz; przenosi zastawy od osób prywatnych i z innych lombardów; zaliczenia wysokie; termin najkrótszy 15 dni; prolongaty nieograniczone. **Pobiera miesięcznie z dołu: procentu 1% oraz za przechowanie, asekurację, taksę i t. d. 1%, zaś od sumy wyższej 1000 rs., ogółem tylko 1½% czyli mniej niż każdy inny lombard prywatny w Warszawie.**
Otwarta od godziny 10-ej do 4-ej. 1246

Nowy-Świat Nr 58,
(dawniej J. KUCHTA i S-ka),
K. WILKANS

Główny Skład Lodowni Pokojowych, Konserwatorów, Aparatów i Przyrządów dla zakładów **gastronomicznych, Wasserklozetów, Magli** pokojowych, **Maszynek** do robienia lodów oraz wszelkich naczyń **kuchennych** i **gospodarskich.**

Mając **własne warsztaty** odnawia **Lodownie,** przyjmuje do reperacji **Pompki do piwa, Wyżymaczki, Naczynia kuchenne, bednarskie,** oraz **pobiela rondle samowary,** itp.—Stale kupującym na książeczki odstępuje się procent.—Stowarzyszonym dr. ż. Nadwiślańskiej sprzedaż za marki. Kupcom znaczny rabat. 982

Zarząd Towarzystwa Domu Handlowego
WŁODZIMIERZ ALEKSIEJEW w Moskwie,

ma zaszczyt zawiadomić swoich Klijentów, iż otworzony w końcu roku zeszłego **przy Magazynie Wyrobów Tabacznych M. G. Bostandżogło w Warszawie.**

SKŁAD ZŁOTA i CZYSTEGO SREBRA do HAFTU

zwiniętym został,
a wyłączna sprzedaż wyrobów naszej fabryki, pozostaje nadal tylko

W DOMU HANDLOWYM BRACI LESSER

w WARSZAWIE, ulica RYMARSKA Nr 10.

964R

Dyrektor Zarządu N. ALEKSIEJEW.

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 16. 5375

Nauczycielka polka, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: sklep Nelly, Szpitalna № 1. 5572

Młoda osoba posiadająca język polski i francuzki, oraz konwersację angielską, niemiecką, włoską i muzykę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub panny do towarzystwa. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. 12. 5172

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość na pensji, ul. Długa № 23. 5606

Młoda wdowa po wojskowym doktorze, niedawno owdowiała, poszukuje miejsca bony, albo do towarzystwa, w zamożnym domu, polka, lecz zna język ruski. Adres: w Nowo-Mińsku, starszy pułkowy lekarz Bartoszewicz. 5504

Dla rodziców. Ktoby chciał umieścić chłopca dla wspólnej edukacji, pod opieką prawdziwie macierzyńską, język niemiecki stale, francuzki na żądanie. Może się zgłosić: Aleja Jerozolimska № 23, mieszk. 22. 5668

Zaraz potrzebna jest na wieś francuzka bona, do zajęcia się dziećmi i kluczykami kredensowemi. Nowy-Świat 39, m. 8. 5531

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka młoda, z doskonałym ruskim (patentowana) francuzkiem i muzyką, szuka posady. (Doskonała rekomendacja). 5672

Prof. de Préchamps. Długa 23. Potrzebna młoda szwajcarka, z niemieckim, za rs. 250.

Francuz młody udziela lekcyj konwersacji. Ulica Pawia № 4. 5775

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj. Wspólna 21, mieszkania 19. 5770

Udziela się lekcje buchalterji. Marszałkowska № 6c, róg Pięknej, mieszk. 18. 5749

Osoba posiadająca muzykę, oraz jęz. francuzki, życzy sobie udzielać lekcje tych przedmiotów. Wiadomość: Dzika № 44, m. 5.

Osoba prawosławna poszukuje miejsca do opieki nad dziećmi, prócz swego języka zna francuzki dobrze, oraz roboty, a w razie potrzeby może przysposobić do klas. Ulica Bednarska № 5, mieszkania 5. 885

Osoba młoda, moralna, troskliwa, poleca się do dozoru i pielęgnacji dzieci, za bardzo małe wynagrodzenie, na przychodnią lub na stałe. Może udzielać początków muzyki. Wiadomość: Chłodna 24, w sklepie pieczywa.

Bony niemki z dobremi świadectwami, do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 5863

Rodowita 15-letnia niemka, uzdolniona w ręcznych robotach, poszukuje miejsca do 1-go dziecka. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit W. D. 5865

Potrzebną jest nauczycielka, znająca dobrze język rosyjski, dla przygotowania dziewczynki do 2 klasy gimnazjum, przychodzącą na lekcje 2-godzinną, rano od godziny 10-ej, z płacą 50 kop. za lekcje. Wiadomość powziąść można w Łazienkach, huzarskie koszary, u kapitana Rumiancewa, do godziny 3-ej po południu. 5799

Właścicielka willi w Ciechocinku, stale mieszkająca w Warszawie, na sezony kuracyjne przyjmuje panienki i dzieci. Opieka troskliwa i rozumna zapewnia się. Umowy do 10 Maja. Leszno № 1, m. 13. 5442

Posady i prace.

Starsza panna, kompletnie uzdatniona w strojach damskich i mogąca zastąpić samą panią w pracowni, może zaraz zająć miejsce w magazynie Alfonsa Bogusławskiego. Żabia 4.—Tamże potrzebne panny podręczne i do szycia słomy ręcznie. 5711

Potrzebne panny uzdolnione do staników i spódnic.—Brzeska. Ulica Włodzimierska № 1, mieszkania 23. 5708

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Złota 20, m. 19. 5712

Potrzebna panna do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Ulica Chłodna № 56, mieszkania 12. 5695

Do pilnowania lasów w guście podleśnego potrzebnym jest człowiek w sile obowiązek, kawaler, któren już pełnił ten obowiązek, z dobremi świadectwami. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 5697

Panna potrzebna do gości w restauracji. Ulica Dzika № 37. 858

Potrzebne są zaraz panny do upinania sukien i do staników, oraz podręczne. Aleje Jerozolimskie № 26, pracownia Franciszki.

Panny zdolne do staników, potrzebne są zaraz. Złota № 4, m. 7, do A. Gumowskiej.

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Ul. Przejazd № 2. M. Ciszewska. 5470

Potrzebny jest zaraz ekonom kawaler, z gruntowną znajomością swego fachu, do majątku w gub. Lubelską. Pensja rs. 150, oraz całkowite utrzymanie. Wiadomość w godzinach rannych: ulica Krucza róg Wspólnej № 13B, mieszkania № 8. 5845

Panienka od 8—13 lat, dobrze prowadzona i tylko taka do nauki na wieś, na lato. Opłata umiarkowana. Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 5835

Osoba młoda, sumienna, uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, życzy wyjechać na wieś do zajęcia się domem lub czegoś podobnego, za małe wynagrodzenie. Stare-Miasto № 12, mieszkania 5. 881

Konstruktor maszyn wykształcony teoretycznie i praktycznie, z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju, znający gruntownie kilka języków, poszukuje miejsca jako prowadzący biuro techniczne lub fabrykę. W razie potrzeby rozporządza pewnym kapitałem, z którym wejść może w spółkę. Rekomendacje pierwszorzędne w kantorze Kur. Warsz. № 0,01. 5564

Od 1 Lipca r. b. potrzebnym jest na wieś pisarz, umiejący dobrze pisać, rachować, obznajmiony z prowadzeniem regestrów, kawaler, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się: ulica Widok № 19, m. 4. 5387

Potrzebne są panny do szycia spódnic i podręczne. Wiadomość: ulica Chmielna 6, na dole, mieszkania № 25. 5467

Młody człowiek posiadający kaucji rs. 200, cokolwiek piszący po polsku, rusku, prosi pracy. Ulica Mokotowska № 12, mieszk. 11. Laśkiewicz. 5527

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Wspólna 34, mieszkania 9. 5601

Potrzebne są panny do sukien, zdolne i podręczne. Ul. Zimna № 5, m. 2. 5577

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne do pracowni. Wilcza № 6, m. 18. 5578

Zdolna maszynistka potrzebna do pracowni pończoch i panienka do wykończania. Ulica Świętokrzyzka № 15. 5715

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 5702

Młodzieniec lat 17, z wykształceniem 4-klasowym, poszukuje miejsca w interesie handlowym lub przemysłowym. Bliższa wiadomość: Twarda 34, m. 14. 5753

Potrzebną jest zaraz maszynistka do maszyny Singera, 8 rs. miesięcznie i stół. miejsce stałe. Śliska № 1, mieszk. 31. 5729

Uczennice potrzebne do krawatów. Marszałkowska № 6c, róg Pięknej, m. 18. 5748

Potrzebna jest panna znająca krój dokładnie według metody francuzkiej i wszystko wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej. Powierzchowność przyzwoita jest wymagana, na dobrych warunkach. Nowy-Świat № 42, dom Korpaczewskiego, 1-e piętro od frontu. 5740

Potrzebne są panny do staników, spódnic i do nauki. Pracownia Janiny, ul. Świętokrzyzka № 16. 5803

Panna umiejąca pięknie haftować i znaczyć bieliznę, oraz szyć na maszynie, potrzebna jest na stałą lub przychodnią, od 1-go Maja. Ulica Chmielna № 43D, mieszkania 4. Zastać można do godz. 1-ej w południe i od 5 po południu. 5658

Potrzebna jest panna do szycia rękawiczek na maszynie wiedeńskiej. Konwiktorska № 3. Domańska. 5795

Poszukuje posady do jakiegobądź interesu handlowego lub też ekspedycji. Łaskawe oferty pod liter. P. K. w kant. Kurjera.

Lektorka, panienka młoda, uboga, mająca parę godzin dziennie wolnych, życzy czytywać osobie wiekowej lub chorej. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami S. W. 5853

Rządca dający kaucję hypoteczną do wysokości rs. 5,000, poszukuje zaraz lub od 1-go Lipca r. b. miejsca zarządu domem w Warszawie. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. J. 5880

Poszukuje pracy u pp. jeometrów jako praktykant. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami J. M. O. 5808

Poszukuje się młynarza któryby swoim kosztem wyreperował młyn, na dobrej wodzie i w ludnej okolicy, w gub. Wołyńskiej, przy granicy Królestwa i Austrjackiej. Ulica Piękna № 2a, mieszkania 10. 5806

Panny do staników, podręczne i do nauki potrzebne. Świętokrzyzka № 17. 5848

Do osoby w podeszłym wieku, ciągle chorej, potrzebną jest osoba z dobremi świadectwami lub poręczeniem znanych osób, któraby się znała dokładnie na gospodarstwie domowem, a mianowicie: na kuchni i mogła nieodstępnie przebywać w domu i spała w jednym pokoju z chorą. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 9, lokalu № 7, codziennie pomiędzy godziną 9 a 12 w południe. 5841

Młody człowiek, kupiec, poszukuje do założenia interesu fabrycznego wspólnika lub pożyczki rs. 5,000. Interes ten przynoszący dobre zyski, dotychczas w Warszawie nie eksploatowany. Złota 6A, stróż wskaże.

Panna, Izraelitka, poszukuje miejsca na prowincji lub w Warszawie, do dozorowania dzieci lub chorej osoby, albo też do gospodarstwa domowego. Uprasza o składanie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. A. 5847

Bona francuzka z niemieckim, potrzebną jest zaraz. Podwal № 7, mieszkania 17, 1-sze piętro. 5876

Niemka z dobrą rekomendacją, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 5, mieszk. № 7. 5877

Potrzebne panny podręczne, do krawieczczyzny. Marjensztadt № 16, m. 13. 887

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, podręczne do nauki i do bielizny. Orla № 4, mieszkania 45. 5821

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku do zarządu sklepem, z kaucją rs. 1,000. Wiadomość: ulica Elektoralna № 5, u p. Zalewskiego, do godziny 12 w połud. 5819

Panny potrzebne, kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i podręczne. Hoża 12E, mieszkania 6. 5815

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. Ul. Twarda № 16, mieszkania 39. 5809

Uczeń potrzebny jest do handlu win. Ulica Chmielna № 38. A. Okólski. 5802

Panny potrzebne są do staników, spódnic, podręczne i do nauki, do pracowni Natalji W., ulica Długa, tam gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie. 5825

Potrzebne są panny dobrze uzdatnione do szycia gorsetów. Róg Świętojańskiej i Kanonji № 5, mieszkania 5. 5870

Kupno i sprzedaż.

2 napoleonki aksamitne bordo, lustro, suknie, paltocik, do sprzedania. Nowy-Świat № 30, mieszkania 20. 5609

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Fortepian Kapsa, struny krzyżowe, czarny, angielskiej mechaniki, drugi Hoffera, są do sprzedania. Strojenia, wszelkie reperacje przyjmuje Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 5580

Warsztat ślusarski jest do sprzedania w każdym czasie. Długa № 6. 5722

Kupuję! fortepiany stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 5633

Pianino berlińskie mało używane, za rs. 250. Włodzimierska 12, mieszk. 18. 5657

2 garnitury mebli mahoniowych tanio.—Nowolipie 32, m. 5, od g. 12—3. 5646

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32, m. 13.

Do sprzedania szafy i komody orzechowe, a także i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, Chmielna № 10, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. 854

Jest do sprzedania zegar antyk. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej № 18 lit. A, gdzie go obejrzeć można każdodziennie od 10 do 12 rano, w mieszkaniu № 17. 862

Sprzedaje meble tanio: garnitury, szeslongi, otomanka, kozetka, foteliki, biurko; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.—Mikołaj Kalkstein.

Lustra 2 z konsolami, łóżko mahoniowe, materji czarnej 23 łok. Włodzimierska 1, mieszk. 25, widzieć można od g. 1—6. 5713

W dystrybucji przy ulicy Świętokrzyzkiej № 1, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę cygarniczki piankowe, nożyczki, konserwy złote, poduszka gutaperkowa, bedekiery, plany i cytra nowa. 5667

Nowo-otworzona fabryka kwiatów paryzkich Kazimiery Buczwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się doborem kwiatów z modeli paryzkich, po cenach nizkich. Obstalunki wykonywa śpiesznie. Kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat. 5545

Meble kto chce mieć tanie, gustownie pokryte, zabezpieczone od móli, urzędowej roboty, szeslongi, otomany, zaraz są do zbycia u tapicera, ulica Trębacka № 1. Podejmuje się wszelkich robót dekoracyjnych i meblowych po cenie bardzo nizkiej. 5436

Uczenięta gordon-setter, czystej rassy, do sprzedania. Jasna 10, stróż wskaże. 5594

Nadeszły znów do nas wyborowe kartofle stołowe „Zawiślaki". Cena korca z odstawą przy odbiorze 6-u korcy rs. 3 k. 30. — M. Chmielowski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 36. 5276

Jest do sprzedania altana żelazna, stoły i krzesła żelazne ogrodowe, szyldy mniejsze i większe, latarnie, portjery, naczynia do gotowania kawy, maszyna do lodów i bufet. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 5488

Są do sprzedania szafy sklepowe, maszyna do cukru z rębaczem i waga decymalna. Wiadomość: ulica Rymarska № 16, w sklepie norymberskim. 5395

Z powodu wyjazdu do sprzedania: szafa spiżarniana, samowar, żelazko do prasowania, oleodruki, dywan wojłokowy i różne sprzęty domowe. Niecała № 6, u gospodarza, 1-e piętro, z podwórza. 5307

3 kredensy, 2 szafy, 4 stoły, 12 krzeseł, do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 5348

Maszyny nowe Wilsona i Singera, z dwuletnią gwarancją, są do sprzedania. Leszno № 36, mieszkania 9. 5625

Do sprzedania: dwa kredensy dębowe, stoły cugowe jadalne bogato rzeźbione, dębowe, ramy do luster dębowe orzechowe i czarne, z filarami, oraz umywalnie jednodrzwiowe, orzechowe. Wiadomość: Chłodna № 51, u stolarza. 5597

Jest do sprzedania klacz anglo-arabskiej rasy, kara, wysokiego wzrostu, dobrze ujeżdżona pod męzkie jak i damskie siodło.—Wiadomość u rotmistrza Żylina w Włocławku, dom p. Bogusławskiej. Zazamcze.

Fortepian czarny w bardzo dobrym stanie za rs. 120 do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 1679, w fabr. fortepianów. 5523

Motor gazowy, siły dwóch—czterech koni potrzebny. Wiadomość: Hoża 5, u właściciela. 806

Do sprzedania: komoda, tualeta, sofka, lampy i pościel. Wspólna № 7A, m. 15, od godziny 1—5. 5487

Suknia w paski, wełniana, modnie zrobiona, ani razu nie użyta, za cenę niżej kosztu do sprzedania. Chmielna 30, oficyna, mieszkania № 5. 5558

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 5616

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, m. 30. 5620

Do sprzedania łóżka orzechowe i garnitury czarne. Ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 16. 5631

Meble do sprzedania tanio: dwa garnitury: francuzki i fantazyjny, atłasem kryty, krzesełka czarne, stół do garnituru, otomana duża, mała w jedwab, biurko damskie wykwintnej roboty, do jadalnego pokoju umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, konsolki czarne i lustra, stoliki małe do kart, kosz do kwiatów, szafki dwie do ubrania rzeźbione, komoda, zegar, szeslong, firanki, portjery, lampa wisząca, dwa obrazy i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 5639

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5552

Mebli garnitur nowych czarnych i orzechowych, lustra, krzesełka, kozetka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafy rozbierane dębowe, łóżka rzeźbione paryzkie, toaleta, umywalnia, biurko czarne, stoliki do kart, szafki do bielizny, słupy stiukowe, firanki, lampy: stołowa, wisząca do buduaru i ścienne, dywany do łóżek, żyrandol, kandelabry, obrazy, grupy terrakotowe, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 5295

Fotel antyk mahoniowy, skórą amerykańską kryty, za rs. 20, u tapicera. Wspólna № 13a. 5693

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 5703

Fortepian, starożytne, lustro tremo i porcelana do sprzedania. Świętokrzyzka № 15, mieszk. 6, codziennie od 10 do 2. 861

Bryczki pojedyńcze, na resorach, oraz naidyczanki parokonne używane, są do sprzedania, za przystępną cenę, a to dla braku miejsca. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 5745

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi, tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 5784

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 5759

Do sprzedania pieski ładne, dla grzecznych dzieci. Bielańska, hotel Paryzki № 9, m. 93, od 9-ej zrana do 2-ej. 5871

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę: suknia tybetowa czarna i kortowe w różnych kolorach. Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszkania 3. 5873

Mebli garnitur orzechowy, bordo kryty, w doskonałym stanie, za rs. 80 i garnitur napoleonkowy bordo, za rs. 40 nowy. Ulica Krucza № 1b, mieszkania № 1. 5828

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi), spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 5881

Bielizna, fartuszki i sukienki dziecinne. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 5885

Jest do zbycia wyżeł ponter, ośmio-miesięczny. Krakowskie-Przedmieście 48, w ogrodzie. 5851

Do sprzedania za rs. 8 para kaczek indyjskich. Wspólna № 34c, u stróża. 5826

Fortepian tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 1, mieszkania 13 5850

Para chińskich wazonów do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowolipki № 32 lit. A, mieszkania № 2. 5840

2 wozy: parokonny i jednokonny, oraz 3 chomonta w dobrym stanie są do nabycia. Ul. Waliców № 1, u stróża. 5836

Fortepiany Kralla, Hoffera i pianina Hartmana, do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście 32, u Tarnowskiego. 5858

Kamień do fundamentów potrzebny w znacznej ilości. Zgłaszać się do zarządu inżenierji fortecznej (krepostnoje inżeniernoje uprawlenije), od godz. 12—2 po polud. 5839

Różne okrycia damskie, bielizna i kołdry, do sprzedania. Nowy-Świat 68. m. 42. 5812

7 wozów pojedyńczych do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość: Żelazna № 1, w składzie wędlin. 5810

Tanio meble, garnitury czarne orzechowe, całę kryte, szafy, łóżko, kredensy, stoliki i t. p. Miodowa № 13, u tapicera. 5805

Fortepian czarny, krótki, rs. 225. Nowy-Świat № 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 5818

Do sprzedania bardzo tanio mało używana kozeta, 2 fotele i materac na sprężynach składany. Nowy-Świat № 31, m. 12.

Powozik jedno-konny, używany, do sprzedania. Ulica Stawki № 10A, róg Przyokopowej. 5800

Pianino za rs. 340 do sprzedania w księgarni B. Heinricha, Krak.-Przed. 7. 5857

Fortepisn palisandrowy, o 7-u oktawach, najmodniejszego fasonu, do sprzedania.—Miodowa № 3, mieszkania 17. 5838

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany przynoszący przeszło 9% netto dochodu, do sprzedania za 42,000 rs. Gotowizną potrzeba 9,000 rs. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy. 5649

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania za bezcen z powodu słabości, przy ulicy Krochmalnej № 37. 5664

W każdym czasie z powodu wyjazdu do wynajęcia: 2 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnią. Cena bardzo nizka. Leopoldyna 17, przy ogrodzie Pomologicznym, stróż wskaże.

Od 1 Lipca r. b. mieszkania do wynajęcia, po cenach przystępnych, przy ulicy Wielkiej № 13, u rządcy. 5696

Pokój z meblami do wynajęcia. Kanonja № 12, mieszkania 1. 5683

Potrzebne mieszkanie w pobliżu poczty: 8 pokoi z wszelkiemi wygodami, jeśli 3 wejścia może być 10 pokoi. Oferty nadsyłać: Warecka 5, redakcja Gazety Rolniczej. 5689

3 lub 4 pokoje z meblami, na parterze, do św. Jana do odstąpienia. Ogrodowa № 5.

Do wynajęcia lokale letnie w Parysowie w ogrodzie przy szosie, wiorsta za rogatkami Powązkowskiemi, tamże do wydzierżawienia obszerny ogród owocowy i warzywny, lub potrzebny jest odpowiedzialny ogrodnik. Wiadomość w kantorze J. L. Cohena, właściciela dóbr Powązki, Senatorska № 17, od godziny 1-ej do 5-tej po południu. 5671

Różne lokale od 1 Lipca r. b. Ulica Królewska № 21, wprost Saskiego ogrodu. — Tamże lokal na kantor lub sklep. 848

Od 1-go Lipca 6, 5, 2 i 1 pokój, wszelkie wygody. Sklep, Chmielna 9. 5484

2 lokale po 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, na 1-m i 3-m piętrze, do wynajęcia. Sienna № 13/1490c. 5622

Sklep wiktuałów z dystrybucją, niepłatny, jest do odstąpienia w każdym czasie, dobrze procentujący, przy jednej z ulic najruchliwszych, w dobrej pozycji. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 5662

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 60. 5694

Sklep spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Wielka № 9. 5656

Interes przemysłowy, wyrobiony, zapewniający wygodne utrzymanie, do sprzedania tanio, prowadzić może kobieta. Wiadomość w dystrybucji: Elektarabaa № 45. 811

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 10,000, do interesu przemysłowego, mającego przed sobą widoki powodzenia. Interes rozpoczęty. Wiadomość: dystrybucja, Elektoralna № 45. 810

Rs. 4,000 potrzeba na 1 numer hypoteki nieruchomości położonej za rogatkami Wolskiemi. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u adw. przys. Wejnerta, Chmielna № 7. 5642

Wspólnik potrzebny jest do interesu handlowego, z kwotą rs. 3000. Wiadomość: Leszno № 68, od godz. 11—1 z połud. 5485

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Marszałkowska 69.

Dystrybucja na dogodnych i korzystnych warunkach, zaraz do odstąpienia. Bednarska № 11. 5717

Dom tanio do sprzedania, z frontem do budowy. Gęsia 59, u właściciela. 5700

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Pożyczę rubli 2,000 bez pośrednictwa, na dom murowany, tylko w pierwszej połowie w Warszawie, Grodzisku, Skierniewicach, Kutnie lub Włocławku. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. F. Z.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 5687

Potrzeba rubli 12,000 na pierwszy numer hypoteki przed Towarzystwem. Wiadomość w cukierni J. Zawistowskiego Plac Bracki.

Dystrybucja przynosząca 100% netto do sprzedania. Elektoralna № 3. 5746

Kilkaset rubli do wypożyczenia, za dobrą gwarancją. Oferty składać pod A. X. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 883

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, z powodu słabości. Ulica Brukowa № 409, na Pradze, w domu p. Skorynowej. 5859

Sklep spożywczy z powodu interesów familijnych, do sprzedania. Adres: kiosk. Żurawia, róg Kruczej. 886

Magle do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Nowy-Świat 7. 888

Do sprzedania dobra ziemskie, obejmujące włók czterdzieści, z lasem, łąkami nadwiślańskiemi, bez żadnych służebności, o wiorst dziewięć od Warszawy. Wiadomość: Wielka № 13, u p. Ołtuszewskiego.

Wspólnik potrzebny jest do rozwinięcia interesu fabrycznego, z kapitałem rs. 3,000 do 5,000. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. № 3. 5864

Apteka i zakład wód mineralnych z wykwintnem urządzeniem, przynoszące dochód bardzo wysoki, są do sprzedania w mieście gubernialnem Oreł, przy dr. żel. Moskiewsko-Kurskiej położonem. Do kupna potrzeba gotówki około 20,000 rs. Bliższe wiadomości u S. W. Farbsteina, Nalewki 35. 5804

Nowin włók 4 po liściastym lesie, zupełnie wykarczowanych, przy stacji kolei żelaznej, do sprzedania. Hypoteka osobna. Wiadomość: Królewska 43. Zawadzki. 5856

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leszno 67, wprost krzyża. 5869

Poszukuje się piekarni będącej w ruchu, na prowincji. Ulica Bracka № 3, w sklepie fajansowo-mydlars. K. B. w Warszawie.

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, egzystująca lat 6. Wiadomość: Leszno № 30, skład węgla w kantorze.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Świętokrzyzka № 17. 5817

Do sprzedania zaraz magazyn mód z dwu-letnim kontraktem. Freta № 1. 5813

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 11. 5861

2 magle angielskie do sprzedania. Ulica Podwal № 24. 5855

Lokale.

Salon lub pokój, obadwa frontowe, są do wynajęcia każdego czasu, dla damy. Nowy-Świat 46, mieszk. 5. 889

Letnie mieszkania od 25 do 60 rs. dla osób z familją i dla pojedyńczych, ze stołem, w lesie iglastym, produkta w miejscu, godzina jazdy koleją Terespolską; tamże jest lecznica dla chorych piersiowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w kantorze najmu ekwipaży Makaja. 4931

Od ogrodu z balkonem 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 2-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Mokotowska № 21, przy placu 3-ch Krzyży; tamże i mniejsze mieszkania stróż wskaże 5549

Do wynajęcia od Ś-go Jana sklep z dwoma pokojami.—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, na 1 piętrze (zaraz).—2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica. Stare-Miasto № 11. Wiadomość bliższa w sklepie galanteryjnym Wenecja, w gmachu teatralnym. 5603

Pokój w każdym czasie ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 5532

Salon umeblowany do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej № 5, m. 4, 1-sze piętro. 5453

8 pokoi, 2 kuchnie, przedpokój, w ogrodzie, wraz z ogrodem; 5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5535

Do wynajęcia obszerne, murowane budynki, po lecznicy zwierząt, oraz duży warsztat stolarski z górą i mieszkaniem; także inne obszerne budynki, zdatne na fabryki, razem lub częściowo. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom. 5242

Do wynajęcia na magazyn trzy pokoje, z obszernemi piwnicami, oficyna o dwóch pokojach na warsztat i trzy stajnie z wozowniami. Wiadomość u p. Zakrzewskiego, ul. Nowowiejska № 7, do 9 rano. 5399

Sklep narożny przy Koperniku z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, światło gazowe. Może być zajęty na zakład przemysłowy. Do wynajęcia od 1 Lipca; rocznie rs. 600. Wiadomość u stróża, ulica Aleksandrja № 21.

3 stajnie, 2 wozownie, izba duża na warsztat, od Lipca. Nowy-Świat 23. 5350

2 pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 Maja. Krakowskie-Przedm. 7, stróż wskaże.

Pokój duży o 2 oknach do najęcia od 1-go Maja. Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszkania 18. 857

Pokoje umebl., od frontu z wszelkiemi wygodami, tanio zaraz do wynajęcia. Od godz. 10—1, ulica Chmielna № 8, m. 5. 5734

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca przy ulicy Nowy-Świat № 44, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na 2-m piętrze, z widokiem na ogród, wodociąg i zlew. Tamże 1 pokój i kuchnia na 3 piętrze. Wiadomość na miejscu u właścicielki, mieszkania № 13. 5733

Jest do wynajęcia sklep, przy ulicy Mazowieckiej, w bardzo dobrym punkcie, za cenę przystępną od dnia 1 Lipca 1884 r., zdatny dla pp. rękawiczników, jubilerów, oraz na magazyn strojów damskich lub bielizny. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 18, u stróża. 5829

Do wynajęcia od 1-go Maja po oficerze żonatym, 3 pokoje z kuchnią na Mokotowskiej pod № 12, stróż wskaże. 5522

Pokój z meblami. Chmielna № 32, od Marszałkowskiej, mieszk. 7. 5886

3 pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, 2 wygódkami, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia razem lub oddzielnie, od 15 Maja do 1 Lipca. Szpitalna № 3, mieszkania 5. 5879

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 5883

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 5882

4 godziny od Warszawy, umeblowane 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia na lato. Cena umiarkowana. Wszelkie potrzeby na miejscu.—Potrzebna francuzka, wykształcona w śpiewie lub fortepianie. Mazowiecka 1, mieszkania 4. 5834

Letnie mieszkanie 200 rs. półrocznie. Domek z ogródkiem, naprzeciwko parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszk. 1. 5846

Bracka № 13, przy Alejach, apartament frontowy z 5-u pokoi, salon o 3 oknach, kuchnia z wodociągiem, 2-e piętro, za rs. 650, nowe tapety, od 1 Lipca. 5833

Jest do wynajęcia dwa pokoje, bardzo ładne, na pierwszem piętrze, od frontu, może być i ze stołem każdego czasu. Świętokrzyzka № 15, m. 5. 5875

Młody człowiek poszukuje od 1 Lipca jednego obszernego lub dwóch mniejszych pokoi z przedpokojem (może być wspólny) i usługą. Adresy z oznaczeniem ceny przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub. W. Z. K.

Pokój do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat № 1, mieszkania 13. 5849

Lokal obszerny z 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni i wygódki, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Elektoralnej № 4, obok banku, za cenę przystępną, oraz 4 pokoje z kuchnią w oficynie. Wiadomość na miejscu. 5832

Osoba zamożniejsza, chcąca pomieścić się przy rodzinie i mieć prócz wygodnego pomieszkania życie, usługę i opiekę. Zgłosić się zechce na Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 5844

Letnie domki b. eleganckie, do sprzedania w lesie sosnowym, przy stacji N. Mińsk, na raty. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 25a, mieszkania 7. 5822

Letnie mieszkania w N. Mińsku, przy samej stacji, w lesie sosnowym, z meblami lub bez. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 25a, mieszkania 7. 5823

Lokale frontowe i w oficynach, a także suteryny suche i widne, są do wynajęcia do 1-go Lipca. Nowy-Świat № 68. 5798

2 stajnie po 6 koni i wozownia obszerna, do wynajęcia każdego czasu, w budynku murowanym. Wiadomość: Piękna 20. 5824

Do wynajęcia 5 pokoi umeblowanych od 1-go Maja do 1-go Lipca, na 1-m piętrze. Ulica Włodzimierska № 4. 5830

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze zaraz do wynajęcia. Świętojerska № 8, mieszkania 5. 884

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokoj i kuchnia; suteryna o 6-u oknach, na skład lub warsztat. Chłodna 40.

Doniesienia rozmaite.

W pięknej okolicy rodzina zacna przyjmuje panienki na rekonwalescencją lub wypoczynek, zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość: Wieniarski, pod turkiem, Nowy-Świat. 5221

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Biuro próśb, tłómaczeń i realizacji dowodów pieniężnych F. Strychaszewskiego. Bielańska № 9, hotel Paryzki. 5709

Potrzebnym jest terminator na praktykę do fachu młynarskiego. Bryczka-wolant na resorach, kolejna, na jednego i parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki.

Lombardowe kwity, złoto, srebro, kupuję. Nowolipki 26, oficyna, mieszk. 16. 5675

Ważna wiadomość! Na Pradze przy rogu ulicy Szmulowskiej i Targowej pod № 153, otworzyłem fabrykę korków i takowe sprzedaję po bardzo umiarkowanych cenach. — Aron Posner. 5789

Marja z Kożuchowskich Cynian, lat 40 wieku, wyszedłszy z domu w trzecie Święto Wielkiej-Nocy dotąd nie powróciła. Uprasza się, ktokolwiek o niej mógł dać o pobycie, lub co się z nią stało, jakie wiadomości, nadesłać takowe pod № 381, ulica Brukowa, Praga, do stróża domu.—Cynian. 5868

Książki historyczne, powieści i naukowe kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 882

Jest do wydzierżawienia lub wynajęcia na letnie mieszkanie dom drewniany z ogrodem, za rogatką Wolską przy kolei Obwodowej. Wiadomość: Nowy-Świat 31, m. 12.

Ogłoszenie ważne dla panów gospodarzy wiejskich. Celem ochronienia pp. gospodarzy od częstych strat pieniężnych i zawiedzenia się przy zamówieniu robotników—górali podtatrzańskich, do letnich zbiorów polnych, niemniej celem ułatwienia ludności górskiej pewnego zarobku, uchwalił niżej podpisany wydział powiat. kółka rolniczego na ostatniem swem posiedzeniu pośredniczyć w dostawieniu tychże. Dotyczące listy, zaopatrzone odpowiednim zadatkiem i frankowane, należy adresować do wydziału pow. Kółka rolniczego, poczta Nowy Targ w Galicji. Za wydział powiatowy Kółka rolniczego Nowotarskiego Feliks Pławicki, przewodniczący. 5852

Akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 5867

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kuracje lub dla odbycia słabości. W osobnym pokoju z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ul. Świętojerska № 22. 5452

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach. Dyskrecja i opieka troskliwa. Ceny możliwie nizkie. Bednarska 15.

Kto sobie życzy oddać dziecko na garnuszek. Wiadomość za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.) № 60, u właściciela domu, wprost pomnika. 5831

Mamki bez długu u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 5854

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ul. Leszno № 51, mieszkania 29. 5842

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Szmulowizna, ulica Bracka, dom Szafrańskiego № 145.

Mamka prosto ze wsi, bez długu, u akuszerki. Ulica Piekarska № 14. 5887

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu jest do umieszczenia. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-cie piętro. 5781

Mamka młoda poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Dzielna № 52, m. № 17. 869

Mamka wiejska, młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem. Ul. Chłodna № 19, stróż wskaże. 5726

Pantofel aksamitny zgubiony przez biednego chłopca. Uprasza się o zwrócenie na ulicę Próżną № 9, m. 6, za nagrodą. 5730

Dnia 20 Kwietnia Zgubiono portmonetkę, zawierającą rs. 60, oraz różne papiery. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za stosownem wynagrodzeniem na Wspólną 22, róg Kruczej, mieszk. 9. 5718

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 12 (24) Апрѣля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner